

Sukces Narodowej
Pożyczki Rozwoju Sił
Polski to nasz wkład do
dzieła pokoju — to wzrost
siły i bezpieczeństwa
Ojczyzny

str. 4

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 168 (1446)

GDANSK, ŚRODA 20 CZERWCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Wspaniałe manifestacje patriotyzmu i woli umocnienia pokoju

Twórcy wielkich budowli socjalizmu wnoszą swój wkład w dzieło pomnożenia sił Polski

CZĘSTOCHOWA PAP. W nowej stalowni huty „Częstochowa” już o godz. 6 rano dn. 19 bm. robotnicy, mistrzowie i technicy subskrybowali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

„Przecież ta pożyczka — oświadczył wśród oklasków załogi mistrz nowej stalowni Mieczysław Lompe — to nowe pieczę martenowskie. Podpisując pożyczkę wiem, że dzięki niej wielu z naszych towarzyszy pracy szybciej otrzyma mieszkanie w naszym osiedlu”.

Mieczysław Lompe — przodujący mistrz, deklaruje swoje 14-dniowe pobyty.

Za jego przykładem szybko wypełnia się podpisami formularz subskrypcyjny.

Warty Pokoju w Zakładach im. 22 Lipca w Warszawie

W dniu 19 bm. w Zakładach im. 22 Lipca w Warszawie żywiej zaletniły maszyny, szybciej i sprawniej wykonują robotnicy swą codzienną pracę. Wiedzą o rozpisaniu przez państwo ludowe Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski zmo-

biłizowała całą załogę. Dając wyraz swemu patriotyzmowi robotnicy już od momentu rozpoczęcia pracy zaciągnęli 3 dniowe „Warty Pokoju”. O godzinie 12 czerwca nie porzucił „Wart” widniały w 6 działach fabryki. Zobowiązania

Inż. Dunkiewicz, budowniczy nowej rurowni, deklaruje 25-dniowe pobyty. Inż. Schillak, główny inżynier inwestycji, deklaruje 26-dniowe pobyty.

Do godz. 11 dnia 19 bm. już ponad 70 proc. ogółu załogi budowniczych nowej huty „Częstochowa” podpisało listy subskrypcyjne. Za ich przykładem poszła załoga starej huty „Częstochowa”, w której do godz. 11 tego samego dnia z górą 50 proc. załogi hutniczej subskrybowało pożyczkę.

mi o zwiększeniu wydajności pracy o od 1 do 10 proc. i podniesieniu jakości produkcji powitało uchwałę Rady Ministrów 241 robotników. Liczba pełniących

Aby dzieci nasze miały jak najszcześniejszą przyszłość

Na wieść o rozpisaniu przez rząd Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski robotnicy fabryki ZWUT im. Komuny Paryskiej jak najszybciej uczyć się w nowych szkołach, nabywam obligacje za swój 14-dniowy zarobek oraz postanawiam podnieść o 10 proc. wydajność pracy”.

Cała załoga, prócz chorych, wczasowiczów i osób, które wyjechały służbowo subskrybowała w dniu 19 bm. pożyczkę.

„Warty Pokoju” rośnie nieustannie.

Do godziny 16 dnia 19 bm. 95 proc. dwóch zmian załogi podpisało pożyczkę.

Przeznaczając na Narodową Pożyczkę 14 roboczo-dniówek spawacz Kazimierz Jabłoński oświadczył: „My robotnicy FSO dumni jesteśmy ze swej szybko rosnącej fabryki i zdajemy sobie sprawę, że subskrybując pożyczkę przyspieszamy jej budowę — przededamy tak potrzebne naszej gospodarce samochody”.

Jestem przekonany, że każdy Polak spełni swój patriotyczny obowiązek, by przyczynić się w ten sposób dla dobra ogółu — dla dobra naszej ojczyzny”.

Dumni jesteśmy ze swej fabryki — mówią robotnicy fabryki samochodów na Żeraniu

W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu, gdzie już dn. 18 bm. robotnicy zadeklarowali pierwsze udziały w subskrypcji pożyczki — w dniu 19 bm. odbywały się dalsze masówki. Robotnicy budujący ten wielki obiekt Planu 6-letniego gremialnie podpisali listy subskrypcyjne pożyczki.

Księża-patrioci subskrybują pożyczkę

SZCZECIN PAP. Ks. Franciszek Cwioch z Dąbia Szczecińskiego, subskrybował pożyczkę i w związku z tym oświadczył: „Zadeklarowałem Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski i cieszę się, że w ten sposób przyczyniam się do podniesienia dobrobytu ludu pracującego w naszym kraju. Wiem, że za te pieniądze rozbuduje się nasze szkolnictwo, że

przyczynią się one do zaleczenia naszych zniszczeń wojennych, a w szczególności do dalszej odbudowy i rozwoju naszych Ziemi Odzyskanych.”

Przez całą noc, że każdy Polak spełni swój patriotyczny obowiązek, by przyczynić się w ten sposób dla dobra ogółu — dla dobra naszej ojczyzny”.

W imię szczęścia ojczyzny, w imię pokoju społeczeństwo Wybrzeża podpisuje Pożyczkę Narodową

W wielu zakładach i przedsiębiorstwach Gdańska, Gdyni i Sopotu przygotowania do akcji subskrypcyjnej rozpoczęły się już w dniu 18 bm. wieczorem.

W zakładach pracy już od wczesnych godzin porannych powoływano komisje współdziałania oraz organizowano masówki, na których zapoznawano pracowników z celami Pożyczki Narodowej.

W szeregu zakładów pracy i przedsiębiorstw akcja subskrypcyjna zakończona została już w dniu wczorajszym, jak np. w Morskiej Centrali Zaopatrzenia, gdzie wszyscy pracownicy podpisali pożyczkę na łączną sumę 34.390 zł.

Masowy przebiegła akcja subskrypcyjna w Warsztatach Elektromechanicznych PKP Gdynia, gdzie do godz. 14.30 72 proc. pracowników podpisało już pożyczkę. Jako pierwszy podpisał pożyczkę tow. Józef Maciążek deklarując 21 dniówek.

Do godz. 15 19 bm. przeszło 60 proc. załóg pływających „Dalmoru” podpisało pożyczkę. Ogólna suma zadeklarowanych przez rybaków tego przedsiębiorstwa udziałów przekroczyła 110 tysięcy zł. Załogi trawlerów „Dalmoru” — „Wulkan”, „Uran”, „Merkury”, „Korab II” i wielu innych, znajdujących się obecnie na Morzu Północnym i na Bałtyku nadesłały drogą radiową deklaracje subskrypcyjne.

Robotnicy i pracownicy ZPGG już od wczesnych godzin porannych rozpoczęli podpisywanie deklaracji subskrypcyjnych. ZMP-owiec Jan Wikarski zgłosił 9 roboczo-dniówek.

Marynarze s/s „Dąbrowski”, m/s „Kościszko” i innych statków podpisali gremialnie pożyczkę.

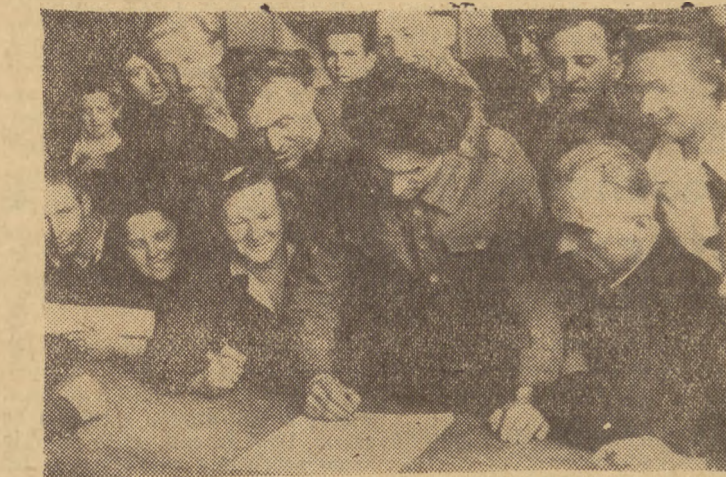
W szeregu zakładów pracy jak w Stoczni Gdańskiej, Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, „Arce”, Stoczni Rybackiej, ZOB na

2 i innych ukazały się w dniu wczorajszym ulotki „Byskawice”, mobilizujące załogi do masowego udziału w pożyczce.

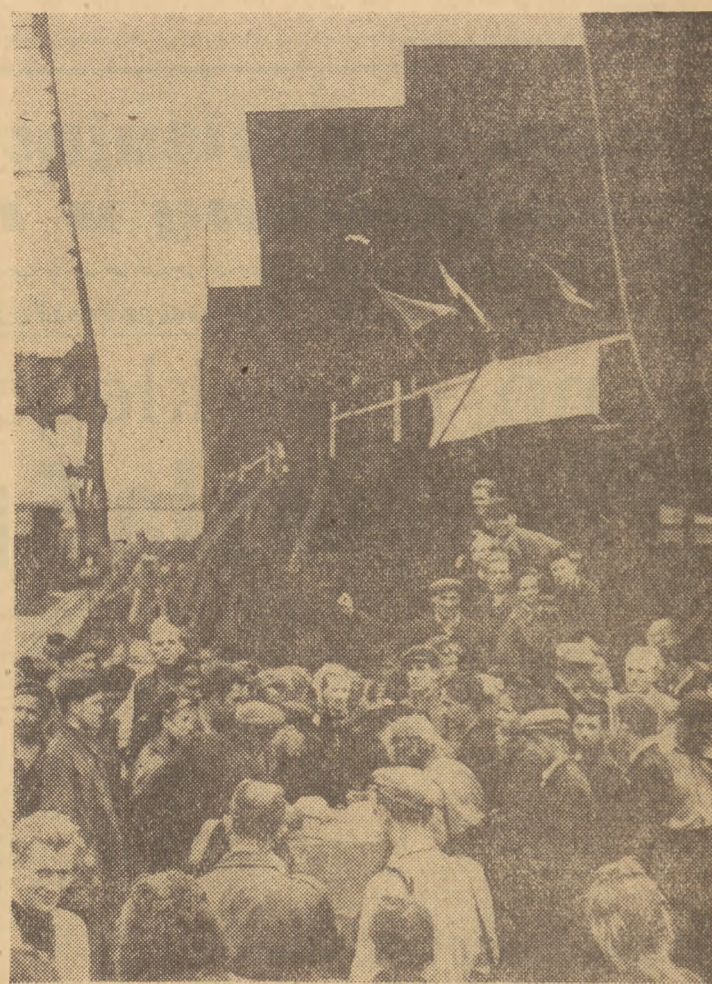
Ludzie pracy naszego województwa składając swe podpisy pod deklaracjami pożyczki, w wypowiedziach swoich dawali wyraz radości z tego, że mogą przysłużyć się ojczyźnie, uczestnicząc w rozbudowie jej potencjału gospodarczego.

Franciszka Mauerau była robotnicą, obecną kierowniczką działu w Fabryce Czekolady „Anglas” powiedziała: „Kocham swą ludową ojczyznę i podpisuję pożyczkę dlatego, gdyż przez swój awans społeczny czuję się współodpowiedzialną za jej losy i szczęście”.

Inna robotnica „Anglastu”, była analfabeta, Wanda Wirkus powiedziała podpisując pożyczkę: „Z wdzięczności do Polski, za to, że nauczyła mnie czytać i pisać, deklaruję swój skromny udział”.



Pracownicy zakładu przy ul. Łąkowej w Gdańsku gremialnie podpisali Narodową Pożyczkę. Na zdjęciu: brygadziści ob. Edmund Michalak, który zadeklarował 14-roboczo-dniówek, podpisuje się na liście.



Robotnicy stocznicy podpisują Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski przy nowobudujących się rudogłówniach.

Sesje naukowe w rocznicę opublikowania pracy Stalina o językoznawstwie

MOSKWA PAP. Wybitni uczeni radzieccy — historycy, filolodzy, filozofowie, lingwiści i archeologowie biorą udział w pracach sesji Wydziału Historii i Filozofii Akademii Nauk ZSRR, której obrady rozpoczęły się w Moskwie. Sesja poświęcona jest pierwszej rocznicy opublikowania pracy Stalina — „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”.

W wygłoszonym referacie wybitny historyk radziecki — Borys Grekow wskazał na ogromną rolę jaką odegrały prace Stalina z dziedziny językoznawstwa w reorganizacji działalności badawczej wszystkich instytutów humanistycznych Akademii Nauk ZSRR.

Instytut Filologii przygotowują do druku wspólną pracę pt. „Rozwinięcie przez Józefa Stalina filozoficznych podstaw radzieckiego językoznawstwa”. Ponadto przygotowywane są następujące prace: „Powstawanie narodów i znaczenie kwestii narodowej w kolonialnych krajach Wschodu” i „Stalin a przyrodoznawstwo”.

Dla uczczenia pierwszej rocznicy ukazania się pracy Stalina — „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” w wielu radzieckich instytutach naukowych odbywają się specjalne sesje, na których wygłaszane są referaty poświęcone zagadnieniom językoznawstwa. M.in. sesje naukowe zwołane zostały przez Wydział Ekonomiki i Praw Akademii Nauk ZSRR, Ministerstwo Oświaty i Akademii Nauk Pedagogicznych RFSRR.

Górnicy ZSRR

przygotowują się do obchodu swego święta

MOSKWA PAP. Górnicy radzieccy przygotowują się do obchodu tradycyjnego Dnia Górnika, przypadającego 28 sierpnia br. Już obecnie we wszystkich zagłębach węglowych ZSRR górnicy podejmują liczne zobowiązania, pragnąc uczcić nadchodzące święto nowymi sukcesami produkcyjnymi i znacznie przekraczając normy wydobywania węgla. Ponad 15.000 górników Zagłębia Donieckiego wykonało przedterminowo roczny plan wydobywania. Ponad 20 kopalń wykonało przedterminowo półroczny plan wydobywania węgla.

Zdajemy egzamin patriotyzmu

Minął pierwszy dzień subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Minął pod znakiem masowego, wzmagającego się z każdą godziną udziału w niej szerokiego mas pracujących.

Pożyczka była tematem rozmów w tramwajach, autobusach i pociągach. Spieszący do pracy robotnicy, pracownicy umysłowi, młodzież żywo i ze zrozumieniem komentowali dekret rządu.

Załogi robotnicze gromadzące się licznie na masówkach w zakładach pracy, z entuzjazmem i radością deklarowały swój udział w pożyczce, podpisując listy subskrypcyjne.

Już o godz. 7 rano robotnicy portowi nocnej zmiany rozpoczęli subskrypcję. Za nimi poszli stocznicy i inne zakłady Wybrzeża. W ciągu półtorej godziny, które upłynęły od chwili zakończenia masówki 60 proc. załogi lądowej Polskich Linii Okrętowych złożyło swoje podpisy pod deklaracjami. Pracownicy Narodowego Banku Polskiego ukończyli subskrypcję o godz. 10 rano. Wszyscy pracownicy Morskiej Centrali Handlowej podpisali deklaracje bezpośrednio po masówce. Pracownicy lądowi „Arki” zakończyli do południa subskrypcję. Pracownicy spółdzielni im. M. Fornalskiej i Fabryki Chemicznej, podpisali listy w godzinach porannych. 56 proc. robotników i pracowników Zakładów Mechanicznych im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu złożyło swoje podpisy na deklaracjach do godz. 17. Rybaków „Arki” po powrocie z połowów o godz. 22 z entuzjazmem rozpoczęli akcję subskrypcyjną.

„Jak widzicie jestem starszym, nie doczekam już realizacji tych wielkich celów, którym służy pożyczka narodowa — powiedział Kazimierz Mokrzyński szklarz z WPPB Nr 2, który zadeklarował 2.889 zł — lecz zgłaszam tę sumę, gdyż wiem, że przyczynię się w ten sposób do szybszego zrealizowania Planu 6-letniego i wiem, że w spokoju będą się uczyć moje wnuki wyrastając na dobrych obywateli, na pociechę Polski Ludowej”.

Te wzruszające fakty nie są obojętne.

Z dalekich mórz na zew Ojczyzny odeszli się wierni synowie naszej klasy robotniczej i narodu — marynarze.

Załoga statku „Warmia” na dostawie z pełnego nładu nęk radiowy o podpisaniu deklaracji przez wszystkich bez wyjątku członków załogi. Podob-

ny meldunek zgłosiła załoga „Krakowa”.

Kapitan „Lublina” zadeklarował na pożyczkę swoje jednodniowe pobyty, by, jak oświadczył „przyczynić się do rozbudowy floty i gospodarki morskiej, by przeciwstawić podlegaczom wojennym Polskę silną na morzu”. A chłopiec okrętowy Jan Szczepkowski z tego samego statku, deklarując swój udział w pożyczce oświadczył, że „przyczyni się on do umocnienia kraju, do budowy nowych fabryk, domów i szkół, z których będą mogli korzystać inni chłopcy i uczyć się tak jak ja”.

Franciszek Piechocki właściciel 2 kutrów rybackich Hel 51 i Swi 111 zgłosił się do zrzeczenia rybaków morskich w Gdyni i zadeklarował subskrypcję pożyczki na sumę 5.000 zł.

Podobnych faktów z trójmiasta, województwa i z całej Polski można by przytoczyć nieskończenie wiele, a wszystkie one świadczą o ogromnej fali patriotyzmu, która ogarnęła cały kraj.

Dziś rozpoczyna się subskrypcja pożyczki na wsi. Ale już wczorajsze sygnały świadczące o entuzjazmie z jakim chłopcy i średniorolni przyjęli wieść o pożyczce wskazywały, że spotka się ona w gromadach z przyjęciem niemiernie gorącym niż w mieście.

Powszechność i entuzjazm z jakim klasa robotnicza przystąpiła do subskrypcji oraz zapał z jakim przyjmuje ją wieś pracująca, świadczy o tym, że masy pracujące rozumieją głęboko znaczenie pożyczki dla rozwoju kraju, że słusznie widzą w niej drogę do zbudowania lepszego jutra.

Naród cały rozumie, że powołanie pożyczki ułatwi nam walkę z trudnościami gospodarczymi, że będzie umacniać naszą gospodarkę wbrew niekierowanym próbom imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich nędznych agentów, usiłujących podnieść dół, jakie przeżywa nasz kraj, zamieść bzdurnymi i nieuczciwymi plotkami.

Szybkie i powszechne podpisanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przy jej pełnej dobrowoli będzie świadectwem jednoci mas ludowych Polski, świadectwem umiłowania Ojczyzny i głębokiego patriotyzmu oraz oddania sprawie budowy socjalizmu. Będzie świadectwem zaufania i poparcia całego narodu dla polityki Rządu i Partii, prowadzących naród ku promiennemu szczytowi socjalizmu.

Chłopi – podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski dopomożemy w rozbudowie gospodarki narodowej!

Naród francuski wypowiedział ważne słowa

Mimo wściekłego terroru reakcji KPF uzyskała 5 milionów głosów

PARYŻ PAP. Do godzin popołudniowych 19 bm., nie ogłoszono jeszcze pełnych wyników wyborów do Zgromadzenia Narodowego we Francji.

Brak w szczególności danych, odnośnie czterech okręgów wyborczych departamentu Sekwany, departamentu Bas-Rhin oraz kilku innych okręgów wyborczych.

Według dotychczasowych danych na listę komunistyczną osiągnięta cyfra 5 milionów. W ten sposób dalsze obliczenia potwierdziły fakt, że Francuska Partia Komunistyczna jest największą i najsilniejszą partią Francji. Sukces Komunistycznej Partii Francji jest tym większy, że została osiągnięta w warunkach wściekłego, antykomunistycznego terroru policyjnego i zastraszania wyborców. Cały aparat państwowy Francji zmobilizowany został do walki z Komunistyczną Partią Francji. Mimo to w skład nowego parlamentu wejdzie silna, bo przeszło 100 posłów licząca grupa komunistyczna. Należy zaznaczyć, że w proporcji do ilości głosów komunistom należy się co najmniej 170 mandatów, lecz ilość ta została zredukowana przez reakcję przy pomocy oszukańczej ordynacji wyborczej.

PARYŻ PAP. W godzinach popołudniowych podano urzędowo do wiadomości, że na 627 mandatów dokonano już podziału 592 mandatów.

Partia Komunistyczna otrzymała 105 mandatów, SFIO — 98, MRP — 86, radykalowie — 87, degaullisci — 114, unia niezależnych, partii chłopskiej i republikanów — 102.

Nie ogłoszono dotąd dalszych danych, dotyczących liczby głosów, oddanych na poszczególne partie.

Prasa podkreśla, że szczególnie wielka była frekwencja wyborcza w okręgach, w których kandydowali przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej. Dotyczy to zwłaszcza okręgów, w których kandydowali i wybrani zostali Maurice Thorez, Jacques Duclos, Andre Marty, Marcel Cachin, Etienne Fajon, Guyot, Benoit Frachon, Jeanette Vermeersch, Francois Billoux, Florimond Bonte, Laurent Casanova, August Lecoeur. Zaznaczyć należy, że przeciwko Augustowi Lecoeur w okręgu górnym Pas de Calais zmównie sekretarz generalny SFIO Guy Mollet koalicję wszystkich partii reakcyjnych, które jednak poniosły druzgocącą klęskę.

Z całego świata

PARYŻ PAP. Dokerzy portu algerskiego odmówili załadunku transporowca „Mekong” odplywającego do Indochin.

PARYŻ PAP. W Oranie policja zaatakowała strajkujących tramwajarzy, raniąc 5 osób.

Rzym PAP. Organizacje związkowe pracowników państwowych zapowiedziały na piątek 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko odwołaniu ich żądań w sprawie przystosowania plac do wzrastających potrzeb utrzymania. W prowincjach Foggia, Bari, Taranto i Potenza odbyły się strajki robotników rolnych. Tramwajarze oraz inni pracownicy transportu oraz innych we Włoszech zapowiedzieli na czwartek 48-godzinny strajk ogólnokrajowy.

PARYŻ PAP. 24 czerwca odhodzi się w Dieuse uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci Polaków poległych w walce zbrojnej z najeźdźcą hitlerowskim.

Amerykani, idźcie do domu!

Młodzież Niemiec zachodnich potępia remilitaryzację

BERLIN PAP. W Petersbergu rezydencji wysokich komisarzy państw zachodnich w Niemczech — odbył się wielki wiec w obronie pokoju.

Do Petersberga przybyła młodzież ze wszystkich krańców Niemiec zachodnich. Uczestnicy wiecu żądali w imieniu całej młodzieży nawiązania zawarcia traktatu pokojowego ze Zjednoczonymi Niemcami w 1951 r. i wycofania wojsk okupacyjnych.

„Precz z rządem Adenauera —

Znaczną większością zostali również wybrani Pierre Cot, De Chambrun, general Jœinville, D'Astier de La Vigerie, Meunier i wiele innych.

W Algierze i Oranie wybrani zostali deputowani komunistyczni: Sportisse i Fayet. „Humanite” zaznacza, że wybór dwóch wyżej wymienionych deputowanych komunistycznych stanowi wielki sukces. Podczas wyborów srożył się bowiem w Algierze nieopisany terror policyjny.

Komunikat KPF

PARYŻ PAP. Komunistyczna Partia Francji ogłosiła następujący komunikat:

Pięć milionów głosów padło w wyborach do parlamentu na listy wystawione przez Komunistyczną Partię Francji. Głosy te raz jeszcze wysuwają KPF daleko naprzód przed wszystkimi innymi partiami, a w szczególności przed faszystowską RPF. Ani oszczerstwa, ani prowokacje, ani represje od chwili usunięcia ministrów komunistycznych z rządu nie zdołały zahamować decydujących wpływów KPF w narodzie francuskim.

Pięć milionów głosów, uzyskanych przez listy przedstawione przez Partię Komunistyczną stanowią potężną zapórę przed machinacjami podżegaczy wojennych.

Zwycięstwo z dnia 17 czerwca jest wynikiem słusznej polityki partii, opartej na jedności i nieustraszonej działalności partii w obronie niezawisłości narodowej, pokoju, postępu i wolności.

Miliarderzy amerykańscy i ich francuscy wasale liczyli na wybory, dążąc do osłabienia Partii Komunistycznej i zredukowania jej grupy parlamentarnej do kilku deputowanych przy pomocy monstrualnego, ohydneho systemu koalicji.

Naród francuski zadał cios temu planowi. Obrat on ponad 100 deputowanych komunistycznych. Jednakże przy pomocy oszustwa

Zarząd Główny LK wzywa kobiety do masowej subskrypcji

W uchwale Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet czytamy m. in.:

„Wspaniały rozkwit Polski Ludowej i wielkie założenia Planu 6-letniego dają kobiecie polskiej nieograniczone możliwości tworczego rozwoju, dają gwarancję pokojowej pracy i szczęśliwej przyszłości jej dzieci.

Z każdym dniem coraz więcej kobiet przystępuje do pracy produkcyjnej, z każdym dniem wzrasta dobrobyt rodziny. Państwo Ludowe rozciąga wszechstronną i troskliwą opiekę nad matką i dzieckiem. Rośnie ilość żłobków i przedszkoli, rośnie liczba dzieci korzystających z kolonii letnich w najlepszych warunkach klimatycznych, rośnie ilość szkół, gwarantujących młodzieży odpowiednie wykształcenie.

Pragniemy, aby dzieci nasze mogły wzrastać i żyć w dobrobycie, pokoju i szczęściu. Dlatego też w siłkiem każdego dnia wzmagamy tempo naszego budownictwa.

Rozpisana przez rząd Polski Ludowej Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski wzmacni nasze

prowadzącym politykę remilitaryzacji! Amerykanie idźcie do domu! Masło zamiast armat! Żądamy traktatu pokojowego z Niemcami! — skandowali uczestnicy wiecu.

Młodzież zwróciła się z apelem do mieszkańców Niemiec zachodnich, by jednomyślnie głosowali przeciw remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego.

Mimo szklan policyj manifestacji odbyła się w podniosłej atmosferze

wyborczego zdołali reakcjonisci ukrasć naszej partii kilkadziesiąt mandatów.

Tak więc wyniki wyborów podkreślają zarówno kłamliwy jak i formalny charakter tzw. demokracji zachodniej — demokracji dla bogatych.

Na prawicowych przywódcach socjalistycznych ciąży oibrymia odpowiedzialności za to, że poprzez swoje koalicje i poprzez całą swą politykę sprzyjali utworzeniu w naszym zgromadzeniu większości, która jest zdecydowana oddać władzę w ręce jawnie reakcyjnego i profaszystowskiego rządu. Jedynym celem tego rządu będzie wypełnianie coraz bardziej bezwzględnych rozkazów amerykańskich mocodawców poprzez wzmocnienie i tak już miażdżących podatków i drożyzny, poprzez pogwałcenie swobód demokratycznych, poprzez likwidację szkół świeckiej i osiągnięć społecznych,

Dziś wieś zaczyna subskrypcję

Wszyscy chłopi ze Skowarcza wezmą udział w Narodowej Pożyczce

Wzdłuż szosy Gdańsk—Tczew, ciągną się domy, należące do chłopów ze Skowarcza. Dzięki władzy ludowej cała wieś została radiofonizowana. W każdym niemal domu jest głośnik, z którego wczoraj o godzinie 20 do każdej chłopskiej rodziny dotarł głos premiera Cyrankiewicza, dotarła wieść o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Z głębokim zrozumieniem chłopów ze Skowarcza słuchali i rozważali słowa premiera rządu. Zrozumieli, że sprawa pożyczki to ich własna sprawa, że wiąże się ona ściśle z ich gromadą, z ich przyszłością i szczęściem ich dzieci.

Władysław Niziński ma 8,25 ha ziemi, cieszy się poważaniem wśród mieszkańców gromady. Mówi: „Każdy uczciwy chłop-pa-

triotą w naszej gromadzie podpisze Narodową Pożyczkę. Mam czworo dzieci. Wiem, że tylko ciagle wzrastająca siła Polski może zabezpieczyć mi spokojną pracę i szczęście moim dzieciom. Tak jak w Narodowym Plebiscycie Pokoju tak i teraz naszą jednością przekreśliły jeszcze raz rachuby podżegaczy wojennych, pragnących pozbawić nas niepodległości. Ja podpiszę pożyczkę w wysokości 3 proc. od mego rocznego dochodu”.

W ładnie zbudowanym domu z czerwonej cegły, 9-hektarowy średniak ob. Orzechowski tłumaczy swój żonie znaczenie pożyczki. Mówi o nowych setkach i tysiącach maszyn rolniczych, o tym, że i tu u nich w Skowarczu też potrzeba więcej maszyn, o nowożach sztucznych, o tym, że rząd chce poprawić byt chłopski. Żona ze zrozumieniem przytakuje. Sprawa jasna. Jutro zadeklaruje Orzechowski na gromadzkim zebraniu 3 proc. od rocznego dochodu.

Sabina Gołowicz ma na utrzymaniu dwoje dzieci. Posiada ok. 1 ha ziemi i dwie krowy. „Jutro na zebraniu podpiszę pożyczkę — mówię z przekonaniem i stanowczością. — Nasz rząd ludowy nas nigdy nie zawiodł. Podpiszę, bo wiem, że pieniądze nie idą do kieszeni obszarnika, lecz

PHENIAN PAP. Samoloty amerykańskie rozpoczęły ostatnio rzucanie bomb w postaci zabawek

Przed żniwami

Spółdzielczość wiejska dobrze zaopatrzona

WARSZAWA PAP. Zbliżająca się kampania żniwno-omłotowa postawiła m. in. przed spółdzielczością wiejską zadanie zaopatrzenia chłopów w odpowiednie ilości artykułów technicznych, niezbędnych do sprawnego i szybkiego przeprowadzenia żniw.

Szczególnie wydatnie wrośnie zaopatrzenie rolników w oselki do kos. Gminne spółdzielnie bowiem dostarczają chłopom w tym roku prawie o 100 proc. więcej osalek, niż w tym samym czasie r. ku ubiegłego.

W poważnym stopniu zwiększone będą dostawy kos, których chłopci otrzymają o blisko 30 proc. więcej w porównaniu z rokiem zeszłym. Ilość ta całkowicie pokryje zapotrzebowanie rolnictwa w tej dziedzinie.

W ogromnym stopniu wrośnie również zaopatrzenie w płachty i sznur do snopowiązałek. W porównaniu z rokiem ubiegłym, gminne spółdzielnie dostarczą rolni-

poprzez przyspieszenie przygotowań do straszliwej wojny, poprzez torowanie drogi RPF i jej faszystowskiemu przywódcy — de Gaulle'owi.

Komunistyczna Partia Francji wzywa swych deputowanych, aby nie szczędzili żadnych wysiłków w celu przeciwdziałania się tym zbrodniczym zamiarom.

KPF wzywa wszystkich pracujących i wszystkich Francuzów, którzy nie chcą ani wojny, ani faszystów, aby złamali te machinacje przy pomocy aktywnej jedności. KPF wzywa do zrealizowania tego celu — wszystkich Francuzów bez względu na to czy głosowali wczoraj na kandydatów komunistycznych, czy też głosowali na innych kandydatów.

Francuzi mogą i powinni, wbrew oszustwu, przygotować warunki dla utworzenia rządu następującego demokratycznego i narodowego — rządu pokoju.

Wszyscy chłopi ze Skowarcza wezmą udział w Narodowej Pożyczce

W ładnie zbudowanym domu z czerwonej cegły, 9-hektarowy średniak ob. Orzechowski tłumaczy swój żonie znaczenie pożyczki. Mówi o nowych setkach i tysiącach maszyn rolniczych, o tym, że i tu u nich w Skowarczu też potrzeba więcej maszyn, o nowożach sztucznych, o tym, że rząd chce poprawić byt chłopski. Żona ze zrozumieniem przytakuje. Sprawa jasna. Jutro zadeklaruje Orzechowski na gromadzkim zebraniu 3 proc. od rocznego dochodu.

Władysław Niziński ma 8,25 ha ziemi, cieszy się poważaniem wśród mieszkańców gromady. Mówi: „Każdy uczciwy chłop-pa-

triotą w naszej gromadzie podpisze Narodową Pożyczkę. Mam czworo dzieci. Wiem, że tylko ciagle wzrastająca siła Polski może zabezpieczyć mi spokojną pracę i szczęście moim dzieciom. Tak jak w Narodowym Plebiscycie Pokoju tak i teraz naszą jednością przekreśliły jeszcze raz rachuby podżegaczy wojennych, pragnących pozbawić nas niepodległości. Ja podpiszę pożyczkę w wysokości 3 proc. od mego rocznego dochodu”.

Sabina Gołowicz ma na utrzymaniu dwoje dzieci. Posiada ok. 1 ha ziemi i dwie krowy. „Jutro na zebraniu podpiszę pożyczkę — mówię z przekonaniem i stanowczością. — Nasz rząd ludowy nas nigdy nie zawiodł. Podpiszę, bo wiem, że pieniądze nie idą do kieszeni obszarnika, lecz

PHENIAN PAP. Samoloty amerykańskie rozpoczęły ostatnio rzucanie bomb w postaci zabawek

Nowe zbrodnie amerykańskie w Korei

PHENIAN PAP. Samoloty amerykańskie rozpoczęły ostatnio rzucanie bomb w postaci zabawek

Przed żniwami

Spółdzielczość wiejska dobrze zaopatrzona

WARSZAWA PAP. Zbliżająca się kampania żniwno-omłotowa postawiła m. in. przed spółdzielczością wiejską zadanie zaopatrzenia chłopów w odpowiednie ilości artykułów technicznych, niezbędnych do sprawnego i szybkiego przeprowadzenia żniw.

Szczególnie wydatnie wrośnie zaopatrzenie rolników w oselki do kos. Gminne spółdzielnie bowiem dostarczają chłopom w tym roku prawie o 100 proc. więcej osalek, niż w tym samym czasie r. ku ubiegłego.

W ogromnym stopniu wrośnie również zaopatrzenie w płachty i sznur do snopowiązałek. W porównaniu z rokiem ubiegłym, gminne spółdzielnie dostarczą rolni-

poprzez przyspieszenie przygotowań do straszliwej wojny, poprzez torowanie drogi RPF i jej faszystowskiemu przywódcy — de Gaulle'owi.

Komunistyczna Partia Francji wzywa swych deputowanych, aby nie szczędzili żadnych wysiłków w celu przeciwdziałania się tym zbrodniczym zamiarom.

KPF wzywa wszystkich pracujących i wszystkich Francuzów, którzy nie chcą ani wojny, ani faszystów, aby złamali te machinacje przy pomocy aktywnej jedności. KPF wzywa do zrealizowania tego celu — wszystkich Francuzów bez względu na to czy głosowali wczoraj na kandydatów komunistycznych, czy też głosowali na innych kandydatów.

Francuzi mogą i powinni, wbrew oszustwu, przygotować warunki dla utworzenia rządu następującego demokratycznego i narodowego — rządu pokoju.

Komunikat Episkopatu w sprawie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

WARSZAWA PAP. Rząd ogłosił Narodową Pożyczkę, która ma się przyczynić do szybszego rozwoju gospodarczego oraz do odnowy i rozbudowy naszego kraju. Kościół katolicki, przez wypełnianie swojej misji wychowawczej, przez kształcenie ducha ofiarności i pracowitości daje ciągły wielki wkład dla podnoszenia do broytu narodowego. Toteż i w

W imieniu Episkopatu Biskup Zygmunt Choromański sekretarz Episkopatu Warszawa, dn. 19 czerwca 1951 r.

Narody ZSRR czczą pamięć Maksyma Gorkiego

MOSKWA PAP. Dnia 18 czerwca minęła 15 rocznica zgonu Maksyma Gorkiego, wielkiego pisarza-bolszewika.

W całym Związku Radzieckim odbyły się w dniu tym uroczyste akademie i zebrania ku czci genialnego myśliciela i trybuna ludu.

We wszystkich miastach radzieckich wyświetlane były filmy poświęcone życiu i twórczości Maksyma Gorkiego. Na scenach tea-

trów wystawione zostały sztuki Gorkiego — „Na dnie“, „Wassa Żeleznowa“, „Jegor Bułyczew“ i inne.

Setki tysięcy pracujących zwiedziły wystawy odzwierciedlające twórczość i działalność genialnego pisarza. Ponad 40.000 osób obejrzało w dniu 18 bm. wystawę otwartą z okazji 15 rocznicy zgonu wielkiego pisarza w centralnym parku im. Gorkiego w Moskwie.

Delegacje mieszkańców stolicy radzieckiej złożyły wieniec u stóp pomnika wzniesionego przed paroma dniami w Moskwie ku czci Gorkiego — płomiennego szermierza komunizmu.

Przed 30 rocznicą powstania KP Chin

PEKIN. PAP. Agencja Nowych Chin podaje, że robotnicy całego kraju witają nowymi sukcesami produkcyjnymi 30-lecie Komunistycznej Partii Chin.

M. in. młodzieżowa brygada parowozowa w Mukdenie zobowiązała się przewieźć w ciągu miesiąca 5.000 ton ładunków ponad plan i zaoszczędzić 40 ton węgla. Robotnicy wielkich Zakładów Elektrotechnicznych w Tientsinie postanowili wyprodukować w czerwcu ponad plan 60 motorów elektrycznych i 13 transformatorów Kolejarze węzła pekińskiego zobowiązali się wykonać plan czerwcowy o 6 dni przed terminem.

Chłopi i inteligencja wiejska w Skowarczu swoim stosunkiem do wezwania rządu dokumentują, jak gorąco kochają swój kraj, jak silnie pragną pokoju i jak szczerze nienawidzą wojny i podżegaczy wojennych.

(Grom)

Na budowach socjalizmu

40 tysięcy nowych izb mieszkalnych otrzyma Łódź

ŁÓDŹ PAP. Łódź — miasto, które związane jest z najpiękniejszymi tradycjami polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, miasto w którym kapitaliści, obok fabryk przynoszących miliony nowych dochodów, wznosili, oszczędzając każdy grosz, niedobre budynki i nieskanalizowane miesz-

kania dla robotników — zmienia swe dawne oblicze. Północna dzielnica miasta — tzw. Bałuty, gdzie mieszkało ok. 100 tys. łódzkich robotników, dzielnica, której istnienie to wstrząsający akt oskarżenia ustroju kapitalistycznego, obecnie przebudowywana jest od podstaw. Plan 6-letni przewiduje założenie instalacji kanalizacyjnych i wodociągowych w blisko 1/3 wszystkich mieszkań łódzkich. Oznacza to, że w okresie Planu liczba mieszkańców tego miasta zajmujących lokale skanalizowane zwiększy się o ponad 200 tys. osób.

Poważnie zaawansowane są już prace przy budowie wielkiego rurociągu, który doprowadzi do Łodzi i okolicznych miejscowości czystą, zdrową wodę z Pilicy.

Podstawowe prace — to budownictwo nowe. W okresie planu w Łodzi powstanie 40 tys. nowych izb, a w województwie — 24 tys. Już obecnie dziesiątki tysięcy robotników Bałut i innych dzielnic Łodzi, robotników Piotrkowa, Radomska, Zgierza mieszka w nowych blokach i osiedlach. W roku ub. sama tylko Łódź otrzymała dwa tys. nowych izb z budownictwa ZOR-u, nie licząc inwestycji Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej i innych inwestorów.

W bież. roku liczba izb oddanych do użytku podniesie się do 2.500, a w roku przyszłym do trzech tysięcy. Poza przebudową Bałut, gdzie rosną dziesiątki nowych bloków mieszkalnych, powstaje nowa dzielnica miasta na tzw. Stokach. Obok większych domów buduje się domki dwurodzinne, w których mieszka ok. 1300 osób. Już obecnie oddano do użytku 1.500 izb mieszkalnych w tej nowej dzielnicy. Trwa także przebudowa ulicy Stalina (dawnej Ludowej), tu także powstają nowe mieszkania.

Obfite zbiory zbóż w Rumunii

BUKARESZT PAP. Państwowe gospodarstwa rolne w Rumunii i rolnicze spółdzielnie produkcyjne zbierają w roku bieżącym znacznie większe plony niż w roku ubiegłym.

Decydującym czynnikiem w osiągnięciu tych sukcesów było sze-

rokie zastosowanie zdobyczy radzieckiej nauki agrotechnicznej i doświadczeń gospodarki kołchozowej. Z inicjatywy Naukowego Towarzystwa im. Micurina wydano w masowych nakładach broszury popularyzujące produkcyjne metody uprawy ziemi.

Niechaj nasz podpis będzie ostrzeżeniem dla imperialistów i wrogów Polski Ludowej oświadczają marynarze s/s „Soldek”

subskrybując jako pierwsi na Wybrzeżu Pożyczkę Narodową

S/s „Soldek” kończy ładunek towaru masowego przy Nabrzeżu Szwedzkim w Gdyni. Za parę godzin ma wypłynąć w swój pierwszy ponadplanowy rejs.

Dzień ten był prawdziwym świętem dla załogi. Dużo pracy i wysiłku kosztowało marynarzy, aby mogli zrobić jeden rejs poza planem.

Zawdzięczają to w dużej mierze przypięciu szybkoci marnarżowej statku, osiągniętej dzięki socjalistycznej opiece nad maszynami, wykonaniu rejsowych planów operacyjnych, a także przygotowaniu przez załogę na czas ładunku do za- i wyładunku towarów w portach. Wiele zawdzięczają również przyjaźni współpracy z robotnikami portowymi. To wszystko razem pozwoliło załozce wykonać rejs poza przewidzianym planem.

Żałoga „Soldka” ma zdrową ambicję. Przecież ich statek jest pierwszym z tych, które wykonane zostały całkowicie rękami polskiego robotnika w polskiej stoczni. Przecież ich „Soldek” to symbol nowej Polski, gdzie statki noszą nazwy bohaterów pracy. Dlatego starają się zawsze wykonać z honorem stojące przed nimi zadania.

Marynarze szybko nakryli załadowane luki, robiąc przy tym ostatnie porządki na pokładzie. Z morza ciągnęła lekka mgła, zleając się z zapadającym zmierzchem. Wieczorem tow. Sobieraj zwołał marynarzy. Chodźcie towarzysze. Radio nadaje przemówienie premiera tow. Cyrankiewicza.

Szybko poskładali młotki i inne narzędzia pracy, wycierając zasmalone ręce o zaoliwione kombinony. W pośpiechu wchodzili do przylatującej świetlicy. Z głośnika radiowego rozbrzmiewał głos premiera.

Stuchali z głęboką uwagą. Opalone słońcem i wichrem twarze wyrażały ogromne zainteresowanie. Nikt nie mówił. Dopiero kiedy umilkł głośnik radiowy zapanaowało ożywienie. Każdy chciał coś powiedzieć.

Palacz Rogowski odezwał się pierwszy: — „A to doskonale. Ile mnie zdrowia kosztuje każdy postój w Anglii, kiedy czekamy na ładunek maszyn dla naszego przemysłu. My draniom płacimy dewizami i węglem, a oni starają się opóźnić nasz marsz naprzód. Zwiększają z dostaw maszyn. Kradną nasz czas. Teraz dzięki pożyczce szybciej będzie się nasz kraj rozwijać. Szybciej wybudujemy własne fabryki maszyn. Rekin kapitalistyczny nie będą nam już mogli przeszkadzać”.

Skłodowski, chłopiec pokładowy, przysłuchując się rozmowom starszych poważnie im potakuje.

Naraz odezwali się wszyscy. Każdy miał coś do powiedzenia. A większość wołała, że trzeba podpisać od razu.

Gdy gwar ucichł nieco, st. marynarz Kowalczyk odezwał się: „Po co czekać jutro? Czy po to tylko, aby depeszować z morza?” Słusznie — przyznali.

„A więc podpisujemy od razu” — nawoływał palacz tow. Rogowski.

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Rutkowski radził rozważyć: — „Spokojnie towarzysze, należy rzecz przedyskutować. Każdy zdąży podpisać, ale powinien wykonać to świadomie. Musimy najpierw wyjaśnić sobie wszystko”.

Tow. Postek — III mechanik odezwał się: „Słyszeliśmy już dziś sporo przez radio, nie trzeba namawiać. Ale wyjaśnić sobie pewne rzeczy nie zawadzi. A więc ja powiem, że nas przede wszystkim agituje Nowa Huta, odbudowująca się Warszawa, huta w Częstochowie, kombinat chemiczny w Włocławku, setki podobnych obiektów rozsianych po całej Polsce i duma z naszego pierwszego, ponadplanowego rejsu”.

Tow. Postka powołano na przewodniczącego zebrania. Porządek musi być, teraz każdy może swobodnie zabierać głos.

Biskupski mówił krótko: „Nie zawiedliśmy naszego narodu walcząc o wolność. Obecnie nie zawieźliśmy go w walce o pokój”.

Zapanowała domowa marynarska atmosfera. Starsi dzielili się z młodszymi wspomnieniami o gospodarce przedwojennej, kiedy to w ciągu wielu lat zakupiono jedynie 5 frachtowców i kilka pasażerskich jednostek, które pracowały na obcy kapitał. Setki marynarzy polskich służyły w obcej flocie lub chodzili bez pracy.

W ciągu 6 lat naszej gospodarki uzyskaliśmy „Soldka”, „Jedność Robotniczą”, „Curie Skłodowska”, „Hugo Kollataja”, „Mickiewicza” i dziesiątki innych jednostek, które dumnie noszą naszą banderę po oceanach, jako świadectwo pracy polskiego robotnika.

Entuzjazm wzrastał z każdą chwilą.

III oficer — Piekarczyk odezwał się głośniejszym głosem. Chciał, aby cała Polska wiedziała, że czuje się dłużnikiem wobec państwa ludowego. On, syn robotnika ukończył szkołę morską i jest dziś oficerem. „Z całą świadomością — mówił — pożyczam państwu 1-miesięczną gażę”.

Mł. steward Szczeciński zadeklarował 14 dniówek w jednej racie. — „Niechaj to będzie przestroga dla kapitalistów, że załoga pierwszego statku wybudowanego po wojnie w Polsce jest gorąco przywiązana do naszego Rządu Ludowego, że gotowa jest na każdą ofiarę w walce o umocnienie się naszej ojczyzny, w walce o pokój”.

Coraz więcej marynarzy stawiało wokół stołu. Chłopiec pokładowy Skłodowski, obok I mechanika Świerczewskiego. Skłodowski zadeklarował 12 roboczo dniówek. Trymer Czapliński zadeklarował miesięczny zarobek płatny w dwóch ratach. Chłopcy pokładowi Korkuc, Sołtysiak, Szyperski — po 9 dni. Kucharz Kopacz — 14 dni.

Żałoga „Soldka”, licząca na pokładzie 27 ludzi, zadeklarowała razem w ciągu kilku minut 30.090 zł.

Po ogłoszeniu wyników głos zabrał sekretarz tow. Rutkowski. „Wynik subskrypcji Pożyczki Narodowej na naszym statku jest imponujący — oświadczył. — Załoga s/s „Soldek” jest pierwszym statkiem w naszej flocie, który podpisał deklarację na subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Żałoga nasza, partyjni i bezpartyjni, wyraziła w ten sposób swoje głębokie przywiązanie do Rządu Polski Ludowej. Nasza deklaracja jest wyrazem naszej miłości do ukochanej naszej ojczyzny — Polski Ludowej. Subskrybując pożyczkę załoga nasza dała dowód wysokiego wyrobienia obywatelskiego i patriotyzmu. I nie dziwnego.

My, polscy marynarze, spadkobiercy idei rewolucyjnej „Aurory”, zawsze będziemy stać na straży pokoju i wolności. Wolę utrzymania pokoju i przywiązania do Rządu Ludowego będzie manifestować na całym świecie”.

Na mostku zabłysło światło. S/s „Soldek” odbił od keju. Załoga uwiłaja się po pokładzie. Duma rozpięta ich piersi. Jako pierwsi na Wybrzeżu podpisali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

PRZEDSTAWICIELE NAUKI i SZTUKI

o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

Do redakcji naszej ze wszystkich środowisk społecznych Wybrzeża napływają wypowiedzi o rozpisanej przez Rząd Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski. Poniżej zamieszczamy opinie przedstawicieli nauki i sztuki.



Pracownicy nauki politechniki Gdńskiej zadeklarowali swój udział w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Na zdjęciu: prof. Adolf Pollak konstruktor okrętowej maszyny parowej składa podpis na liście Narodowej Pożyczki. Subskrypcję przyjmuje dziennikarz Wyd. Architektury Marian Ostrowski.

Prof. dr Zdzisław Kieturakis
dyrektor III Kliniki A. M.

Potrzebę Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski według mnie, jako lekarza i pracownika naukowego uzasadnia chociażby konieczność jeszcze większego wzmocnienia rozbudowy lecznictwa i szpitalnictwa, zgodnie z najlepszymi intencjami naszego Rządu.

W ramach gigantycznego Planu 6-letniego lecznictwo i szpitalnictwo stanowi poważną pozycję nakładów skarbu państwa.

Jestem głęboko przeświadczony, że wszyscy moi koledzy naukowcy i lekarze, oraz cała Służba Zdrowia w Polsce Ludowej dobrze rozumie cele rozpisanej przez Rząd pożyczki i wie, że subskrybowane przez nas sumy pozwolą nam na szybsze zrealizowanie wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu.

Ważnym dla przykładu rozwój klinik Akademii Medycznej w Gdańsku przy ul. Śluz. Jeszcze

w tym roku zakończona została zaplanowana rozbudowa tych klinik w rozmiarach, o jakich nie można było marzyć w dawnych czasach. Świat pracy otrzymał dla siebie bardzo potrzebną ilość łóżek klinicznych, a młode kadry przyszłych lekarzy zdołały wspaniałą placówkę szkoleniową. My zaś — pracownicy nauki w powszechnej socjalistycznej służbie zdrowia otrzymamy wszelkie możliwości pracy dla dobra ogółu, dla własnego dalszego rozwoju, oraz dla pracy naukowo-wychowawczej, mającej na celu danie Polsce Ludowej nowego typu lekarza, społecznika, wyrosłego z trzonu robotniczo-chłopskiego.

Nie może się więc znaleźć nikt, kto by wstrzymał się od subskrybowania tej tak potrzebnej nam na obecnym etapie historycznym, rozpisanej przez Rząd Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Prof. dr Zdzisław Pazdro
Politechnika Gdańska

Rozpisana przez Rząd Narodową Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest dalszym poważnym krokiem w dziele realizacji wielkiego Planu 6-letniego i włączenia całego narodu do współpracy nad pomnożeniem i wzmocnieniem sił naszej Ojczyzny.

Jednym z najważniejszych odinków tego zadania są badawcze prace naukowe i szkolenie wysoko kwalifikowanych kadr w różnorodnych specjalnościach. Dlatego my naukowcy, pracujący w laboratoriach i na wyż-

szych uczelniach, ze szczególną radością witamy decyzję Rządu. Wiemy bowiem, że przez rozpisanie pożyczki otwierają się przed nami jeszcze szersze możliwości pracy naukowej.

Jestem przekonany, że wszyscy pracownicy nauki wraz z całym społeczeństwem wezmą jak najżywszy udział w subskrypcji pożyczki, która stanie się nowym potężnym i zwycięskim osiągnięciem pokojowego, socjalistycznego budownictwa Polski Ludowej.

Dr Zygmunt Latoszewski
dyrektor Filharmonii Bałtyckiej

Już w pierwszym dniu rozpisania Narodowej Pożyczki Roz-

woju Sił Polski, muzycy, artyści i wszyscy pracownicy Filharmonii Bałtyckiej i Studia Operowego złożyli z radością deklarację pożyczkową, aby gremialnie zmanifestować pełne zrozumienie obywatelskie dla szczytnego celu wzmocnienia naszej pokojowej gospodarki narodowej.

My pracownicy na niwie kultury wiemy dobrze, jak nieodzownym warunkiem rozwoju życia kulturalnego jest pomyślny rozwój gospodarczy naszej ojczyzny, upowszechnienia wiedzy, a zwłaszcza sztuki. Wszędzie widzimy, jak troska państwa ludowego o naszą opiekę na sze instytucje artystyczne, jak ułatwia im wielkie zadania zbliżenia całego narodu do sztuki, której naród czerpie radość i siłę życiową.

To też wszelka pomoc, jakiej nasze państwo oczekuje od swoich obywateli, znajduje także w szeregach artystów natychmiastowy oddźwięk gotowości, który dziś wyraża się w jednomyślnym podpisaniu Pożyczki Narodowej.

Wiemy, że wraz z całym narodem czynimy w ten sposób wielki krok naprzód ku pomyślnemu jutru naszej Ojczyzny.

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski zabezpiecza nasze jutro

Jestem Kaszubem urodzonym w nadmorskiej wiosce Rewa, gdzie rodzina moja mieszka od wieków. Żyliśmy zawsze w rodzinie z pracy na morzu, jako rybacy i marynarze. Ojciec, który również jest

niż przed wojną. Dzieci nasze mają zapewne szkoły i opiekę lekarską. My uczymy się na kursach i podnosimy swoje kwalifikacje.

Przypominam sobie, jak przed wojną pojawili się na Bałtyku wielkie ilości sprota. Cena wtedy spadała tak, że nie opłacało się rybołowi. Ryby gnily na brzegu, bo nie było chłodzi, ani nawet fabryki macki. Bogacili się tylko naszym kosztem kapitaliści.

Teraz w naszych portach mamy fabryki lodu, co zabezpiecza rybę przed zepsuciem. Istnieje stała cena na ryby. Jesteśmy pewni jutra.

I nie tylko w rybołówstwie zmieniło się na lepsze. Zaniedbana kaszubszczyzna, powiaty „drugiej klasy” jak Wejherowo, Kartuszy czy Kościerzyna dziś zaczyna być inaczej żyć.

Kaszubi poczuli się teraz pełnoprawnymi obywatelami, teraz wiedzą, że mają ojczyznę.

Wielki Plan 6-letni jest dla nas Kaszubów jasny i prosty. Ma dać nam lepsze warunki życia. Wiemy, że wykonanie go nie jest łatwe. Że trzeba mocno pracować.

Wiemy, że z niczego nie zbudujemy ani fabryki, silników do kutrów, ani chłodzińnic rybną tak jak w Gdyni, ani fabryk macki, ani fabryk w naszych miastach. Wiemy, że prócz pracy potrzebne są na to pieniądze.

Ale przecież wtemy teraz i to, że państwo, że Polska jest nasza, że budujemy dla siebie, dla swoich dzieci.

Dlatego z radością podpiszę deklarację Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski i podpiszę ją wszyscy rybacy, bo ona zapewni nam zbudowanie nowych okrętów i statków rybackich, zbudowanie nowych nabrzeży i fabryk, nowych domów, szkół, bibliotek i szpitali, podniesie poziom gospodarki rolnej w powiatach kaszubskich, zapewni nam trwały dobrobyt i wzmocni potęgę naszej ludowej ojczyzny, wzmocni naródowy i światowy front walki o pokój.

Franciszek Krefc
szyper kutra „Arka 101”



rybakiem i przodownikiem pracy w „Arce” opowiadał nieraz jak ciężkie było życie wtedy, gdy tu, nad naszym morzem gospodarzyli kapitaliści niemieccy, jak trzeba było szukać chleba na obczyźnie, lub przynosić głodem w czasie bezrobocia.

I moja młodość nie była lepsza. Groźba bezrobocia w okresie sanacyjnych rządów stała wisiała nad głową każdego z nas.

Wolność przysłała nad morze, przyniesiona przez Armię Radziecką. Lecz życie nie było początkowo łatwe. W Gdyni było za ledwie dwa kutry rybackie, a nasze łodzie wiosłowe były stare. Nie bardzo wierzyliśmy, że uda się szybko powyciągać z wody zatopione stare kutry i naprawić je. O wybudowaniu nowych jednostek na naszych stocznich nikt z nas nawet nie marzył.

W roku 1948 rzuciłem wraz z ojcem rybołówstwo łodźnicze i zgłosiliśmy się do pracy na kutrach państwowych.

Już wtedy rozumiałem, że idą nowe czasy, że teraz wszystko zależy tylko od nas — od naszej pracy. I nie zawiodłem się. Wszędzie, gdzie każdy z nas pracowników morza rybaków, stoczników, robotników portowych rzucił okiem, widzi zmianę. Znikły gruz w portach. Nasze kutry cumują przy nowych, betonowych nabrzeżach w Gdyni, Helu, czy Władysławowie, mamy już nie tylko małe kutryki drewniane, ale flotyllę kilkunastu kutrów, z których większość wybudowały nasze stocznie. Już są nowe, nasze trawlerzy do dalekomońskich połowów, są już ługrowe trawlerzy. Łowimy coraz więcej ryb. Znikła niedza z domów rybaków. Zarabiamy o wiele więcej

Kolejarze z Warsztatów Naprawczych PKP na Zawiaślu wykazują czynem swą miłość do Ojczyzny

W Warsztatach Naprawczych PKP na Zawiaślu stukot młotów pneumatycznych miesza się z szyszeniem palników acetylenowych i szumem maszyn. Tak, jak codziennie robotnicy Zakładów na swoich posterunkach wykonują plan produkcji, przekraczają normy.

Tym razem jednak odczuwa się w zakładach uroczysty nastrój. Na ścianach i bramach wejściowych do hal warsztatowych pojawiły się transparenty i nalepki z hasłami, wzywającymi do podpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Masówki odbywały się kolejno w każdym z działów osobno. Punktualnie o godz. 11 rozpoczęła się w dziale mechanicznym, w którym wzięły udział również robotnicy spawalni, odlewni i kuźni. Z uwagą i zainteresowaniem słuchali tekstu przemówienia premiera Cyrankiewicza odczytywanego przez mistrza tow. Sierpińskiego.

Stuchali z ogromną uwagą. Argumenty, zawarte w przemówieniu premiera, przekonały ich do rozpisania pożyczki to nowy dowód troski naszego rządu o umocnienie sił państwa, o wspaniały pokojowy rozwój ojczyzny. Argumenty te głęboko trafiły im do serca.

Bo przecież wszyscy oni partyjni i bezpartyjni gorąco kochają swoją ludową ojczyznę i nieraz dali już tego dowody, czy to przez przedterminowe wykonanie planu, samorodne podjęcie i zrealizowanie zobowiązania produkcyjnego, czy też przez wysokie przekroczenie normy.

Gdy tow. Sierpiński skończył czytanie ze wszystkich stron rozbrzmiały gorące oklaski.

Bardziej wymowne od oklasków były jednak słowa robotników, którzy później wchodzili na mównicę, by zadeklarować swój udział w pożyczce.

Wprawdzie wiedzieli już, że członkowie komisji współdziałania przyjdą do każdego pracownika z osobną listą subskrypcyjną, ale nie mogło to powstrzymać ich od zadokumentowania zaraz tu, na masówce, swojego zobowiązania dla decyzji rządu i dania wyrazu swoim uczuciom patriotycznym.

Na mównicę wchodził mężczyźni, kobiety, młodzież, robotnicy, mistrzowie i kierownicy działów, partyjni i bezpartyjni.

Kierownik odlewni tow. Pogodziński zobowiązał się subskrybować 25 dniówek w 5 ratach. Brakarz Kamilla Piasecka 12 dniówek. Ob. Korwel znany przodownik pracy, a obecnie kierownik

spawalni, zgłosił gotowość zapłaty pożyczki 500 zł za gotówkę. Sumę tę wpłaci natychmiast ze swoich oszczędności.

Wszyscy członkowie brigady młodzieżowej im. gen. Waltera Świerczewskiego deklarują 12 dniówek płatnych w 6 ratach.

Naprawdę długo jeszcze manifestowali robotnicy publicznym zgłaszaniem subskrypcji swoje patriotyczne uczucia, gdyby obowiązek nie odwołał ich do warsztatów pracy.

Po przerwie obiadowej w salach zakładach naprawczych rozpoczęła się subskrypcja, którą przeprowadzali członkowie komisji współdziałania i jej delegaci.

Funkcje te pełnią znani przodownicy pracy, jak ob. Graczyk, aktywiści społeczni i członkowie komitetu obronców pokoju, jak stolarz tow. Bolesław Kruziński, pracownica administracji ob. Stempczyńska.

Tow. Kruziński obchodzi właśnie z listą subskrypcyjną stolarza. Nie musi ich szukać, bo wszyscy już właściwie czekają na niego. Podchodzą jednak osobno, aby nie hamować normalnego toku produkcji.

— Chodź wpierw do mnie — woła go ob. Antoni Olinik — niech pierwszy podpiszę. Spraw-

dza szybko swój dzienny zarobek, który wynosi 25 zł i deklaruje 9 dniówek płatnych w dziewięciu ratach. Potem pożyczkę subskrybują ob. ob. Lekso, Michalski i wszyscy pozostali stolarze.

Tow. Kruziński rozumie wagę spełnianej przez siebie czynności. Z każdym ze swych towarzyszy pracy, których zna przecież dobrze, rozmawia na temat zadań, które ma spełnić rozpisana pożyczka. Dzięki tym rozmowom robotnicy subskrybują pożyczkę z pełną świadomością, jak doniosłym celem ma ona służyć. Że pieniądze, pożyczone państwu, pójdą na realizację zadań Planu 6-letniego, wielkich zakładów metalurgicznych, chemicznych, włókienniczych i innego rodzaju fabryk, na budowę nowych miast i osiedli, na szybszy wzrost produkcji rolnej.

Im dłużej rozmawiają z tow. Kruzińskim, tym lepiej rozumieją, że podpisując pożyczkę przysparzają korzyści państwu i narodowi, a jednocześnie sobie samym. Rozumieją, że przyczyniają się do wzmocnienia Polski Ludowej, do wzmocnienia sił naszej Ojczyzny i narodu, który zjednoczony w zwartym frontie prowadzi walkę o realizację zadań Planu 6-letniego, o pokój. Mat.

Sukces Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

to nasz wkład do dzieła pokoju - to wzrost siły i bezpieczeństwa Ojczyzny

Milionowe rzesze spółdzielców zmanifestują swój patriotyzm powszechnym udziałem w Narodowej Pożyczce

Wezwanie Centralnego Związku Spółdzielczego w sprawie udziału członków spółdzielni i pracowników spółdzielczych w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

Miliony robotników, chłopów i rzemieślników zrzeszonych w gminnych spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej”, w spółdzielniach powszechnych w miastach, w spółdzielniach pracy — działając na zasadzie szeroko rozwiniętego samorządu podnoszą swoją aktywność i biorą czynny udział w realizowaniu Planu 6-letniego.

Tylko w warunkach stworzonych przez Rząd Ludowy możliwy jest tak potężny jak obecnie rozwój wszystkich form spółdziel-

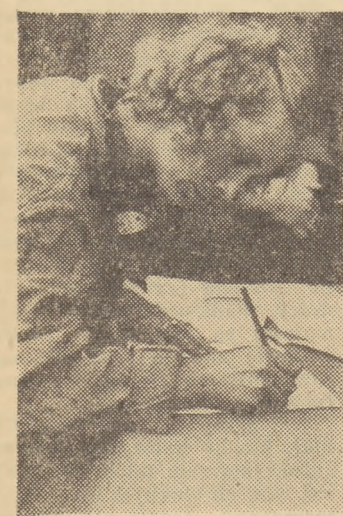
czości. Plan 6-letni przewiduje dalsze wielokrotne rozszerzenie jej działalności. Wielki plan rozbudowy naszej gospodarki narodowej, plan wzrostu dobrobytu, plan rozwoju sił Polski wymaga wzmocnienia wysiłku szerokich mas pracujących, wymaga zwiększonych środków pieniężnych dla przyspieszenia jego realizacji. Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski przyczyni się do przyspieszenia rozwoju przemysłu, rolnictwa, do pełniejszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących, do podniesienia kultury, do wzrostu sił Polski i utrwalenia pokoju.

Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej i Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego wzywają 6-milionową rzeszę spółdzielców i pracowników spółdzielczych do jednomyślnego i powszechnego udziału w Narodowej Pożyczce i zmanifestowania tym czynem swojej patriotycznej, obywatelskiej postawy.

Niech w tym jednomyślnym czynie nie zabraknie żadnego spółdzielcy — robotnika, chłopca, inteligenta pracującego, rzemieślnika. Niech nie zabraknie w nim żadnego pracownika spółdzielczego.

Warszawa, dnia 18 czerwca 1951 r.

Zarząd Centralnego Zw.
Spółdzielczego
Prezydium Naczelnej
Rady Spółdzielczej



Pracująca robotnica Stoczni Gdańskiej Zofia Dańko wykonująca 180 proc. normy, podpisuje listę subskrypcyjną deklarując 14 roboczodniówek.



W Wierzbicy, koło Radomia, powstaje nowoczesna cementownia. Na zdjęciu: brygada Stanisława Maselki przy montażu pierścienia obrotowego pieca.

Za przykładem klasy robotniczej rzemieślnicy wniosą swój wkład do umocnienia Ojczyzny

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, Związek Izb Rzemieślniczych RP zwraca się z wezwaniem do wszystkich zrzeszeń (cechów) rzemieślniczych o jak najbardziej aktywny udział w organizowaniu i przeprowadzaniu subskrypcji wśród wszystkich członków.

Rzemieślnicy zadokumentują swój stosunek do dekretu Rządu RP o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, przez powszechny udział w subskrypcji pożyczki w granicach co najmniej od 15 — 25 proc. dochodu, osiągniętego w I kwartale 1951 r. Rzemieślnicy opłacający ryczałt woju Sił Polski, Związek Izb Rzemieślniczych RP zwraca się z wezwaniem do wszystkich zrzeszeń (cechów) rzemieślniczych o jak najbardziej aktywny udział w organizowaniu i przeprowadzaniu subskrypcji wśród wszystkich członków.

Pracownicy służby zdrowia spełnią swój obywatelski obowiązek

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia RP zwraca się z apelem do wszystkich zarządów okręgowych i rad miejscowych naszego związku, aby rozwinęły szeroką działalność celem zapewnienia pełnego udziału w subskrypcji pożyczki.

Zarząd Główny wzywa również tych wszystkich członków związku, którzy poza pracą w społecznych zakładach służby zdrowia trudnią się praktyką prywatną,

aby podpisali również pożyczkę w granicach od 15 do 25 proc. dochodu osiągniętego z praktyki prywatnej w I kwartale 1951 r., spełniając w ten sposób patriotyczny obowiązek i służąc sprawie dalszego i szybszego wzmocnienia sił gospodarczych, rozwojowi kultury, sprawie dalszej i szybszej rozbudowy służby zdrowia i podniesienia stanu zdrowotnego ludności.

dr FIDERKIEWICZ ALFRED
przewodniczący
GODLEWSKI MIECZYSLAW
sekretarz

Adwokatura polska podpisze Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, Naczelna Rada Adwokacka zwraca się z apelem do wszystkich wojewódzkich rad adwokackich, aby przystąpiły niezwłocznie do ożywionej i szeroko zakrojonej akcji, zapewniającej powszechny udział wszystkich członków izb adwokackich na terenie całego kraju w subskrypcji.

Wytyczną w tej akcji powinna być zasada, że każdy członek adwokatury ma subskrybować po-

W imię rozkwitu gospodarki i kultury podpisać pożyczkę i teraci, artyści-plastycy, aktorzy teatru i filmu oraz muzycy

Literaci polscy całym sercem solidaryzują się z decyzją rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — zdając sobie w pełni sprawę z tego, że decyzja ta zmierza do szybszego wzmocnienia potencjału gospodarczego naszego kraju, do zapewnienia najlepszych warunków życia dla ludzi pracy i do rozwoju narodowej kultury polskiej.

Dlatego też, mając pełną świadomość, że każda złotówka złożona na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski przyspieszy nasz marsz do powszechnego dobrobytu, — literaci polscy zgłaszają swój najpełniejszy i najgorętszy udział w nowym ważnym zadaniu, postawionym przed narodem. ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

W heroicznym wysiłku wszystkich ludzi pracy naród Polski buduje swe lepsze kwitnące życie. Możemy być dumni z naszych osiągnięć świadczących o wielkim hartie ducha naszego narodu, o gorącym pragnieniu wszystkich ludzi pracy jasnej przyszłości naszej Ojczyzny. W zrozumieniu wielkich zadań narodu polskiego, wszyscy twórcy w Polsce podejmują wraz ze światem pracy wysiłek, aby nadać naszemu pokojowi wemu budownictwu jeszcze większy rozmach i wspaniałość. W tym doniosłym czynie patriotycznym nie może zabraknąć żadnego plastyka świadomego odpowiedzialności artysty za losy naszego kraju.

Zarząd Główny wzywa wszystkich artystów plastyków, by wraz

z całym narodem podpisali masowo Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Za Prezydium Zarz. Gł. Zw. Polskich Artystów Plastyków
JULIUSZ KRAJEWSKI, prezes
STANISŁAW POŻNAŃSKI
w/z sekretarz

Sprawa rozwoju sił Ojczyzny — rozkwitu jej gospodarki i kultury jest sprawą najdroższą dla wszystkich polskich artystów.

Odczuwając na każdym kroku pomoc państwa ludowego dla potrzeb polskiej sztuki i rozwoju muzyki, wszyscy kompozytorzy i muzycy polscy wezmą powszechny udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski.

ZARZ. GŁ. ZW.
KOMPOZYTORÓW POLSKICH

W uchwale podjętej przez Prezydium Zarz. Gł. Stow. Polskich Artystów Teatru i Filmu czytamy m. in.:

„Ogłoszona dziś subskrypcja na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski umożliwi nam dalsze zwiększenie tempa rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Zjednoczeni w wielkim froncie narodowym — odpowiadamy na apel rządu pełną gotowością do zwiększenia wysiłków dla dobra naszej Ojczyzny.

Prezydium SPATIF wzywa wszystkich artystów teatru i filmu, aby manifestacyjnym udziałem w subskrypcji pożyczki zadokumentowali swoją patriotyczną postawę.”

Studenci zadokumentują nierozdzielny związek z masami pracującymi

Rada Naczelna Zw. Studentów Polskich ogłosiła apel do wszystkich studentów i studentek. W apelu tym czytamy m. in.:

„...Rosną i mają coraz bogatsze wyposażenie nasze uczelnie, budują się nowe domy akademickie, coraz troskliwszą i większą jest pomoc państwa dla studentów. Wszystko to zawdzięczamy wysiłkowi narodu. W warunkach o jakich nie mogli marzyć studenci w kapitalistycznej Polsce, czy dziś studenci w krajach kapitalistycznych, zdobywamy wiedzę, którą służyć będziemy narodowi. A czeka nas zaszczytna praca do wódców produkcji, kierowników placówek kultury i oświaty, pracowników naukowych. Jak nigdy przedtem młodzi i starzy naukowcy mogą rozwijać sławne tradycje ojczystej nauki. Za kilka dni o osiągnięciach nauki i jej perspektywach w służbie narodu powie I Kongres Nauki Polskiej.

Damy jeszcze jeden dowód gorącej miłości Ojczyzny, wysoce świadomości rosnącej młodej inteligencji. Nikogo z nas nie może zabraknąć wśród subskrybujących. Rada Naczelna ZSP wzywa ogół młodzieży studiującej na wyższych uczelniach do powszechnego, jednomyślnego udziału w subskrypcji pożyczki. Niech każdy z nas, zależnie od swych możliwości, subskrybuje i jednocześnie wpłaci 10 lub 20 złotych. Ci, którzy mogą powinni subskrybować wyższe sumy. Wpłaty na pożyczkę mogą być również rozłożone na raty. Komitety uczelniane ZSP powołają do życia „komisje współdziałania”, które przeprowadzą subskrypcję wśród studentów.

Koledzy i Koleżanki! Studenci dali już niejednokrotnie dowody swego patriotycznego zrozumienia potrzeb narodowych. Studenci powszechnym udziałem w subskrypcji pożyczki zadokumentują raz jeszcze swój nierozdzielny związek z masami pracującymi w ich wielkim wysiłku nad umocnieniem i przyspieszeniem rozwoju sił naszej Ojczyzny.”

Każdy członek zrzeszenia prywatnego przemysłu oraz handlu i usług subskrybentem pożyczki

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski ogólnopolskie zrzeszenia prywatnego przemysłu:

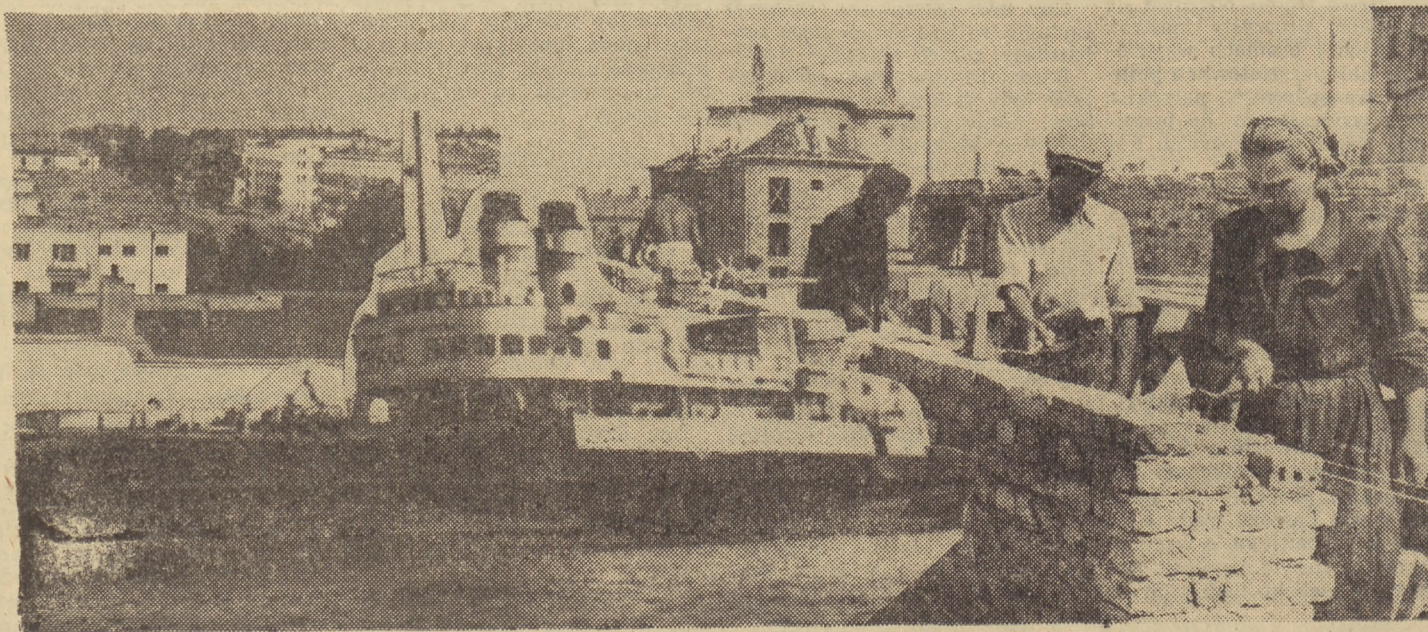
- wzywają wszystkie terenowe zrzeszenia przemysłu prywatnego do prowadzenia odpowiedniej akcji propagandowo-popularyzacyjnej wśród wszystkich członków, celem zapewnienia im powszechnego udziału w subskrypcji;
- stwierdzają, że obywatelskim obowiązkiem każdego członka zrzeszenia prywatnego przemysłu jest subskrybowanie pożyczki w granicach co najmniej od 15 do 25 proc. dochodu, osiągniętego w I kwartale 1951 roku.

Jesteśmy przekonani, że członkowie zrzeszeń wezmą powszechny udział w subskrybowaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, że swym wkładem przyczynią się do wzmocnienia siły gospodarczej naszego kraju, do jego jeszcze szybszego rozwoju, który oznacza utrwalenie niepodległości i pokojowe budownictwo podstaw dobrobytu i kultury.

W związku z ogłoszeniem subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, Naczelna Rada Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług, na posiedzeniu odbytym dnia 18 czerwca 1951 r. powzięła następującą uchwałę:

- Wszystkie wojewódzkie i powiatowe (miejskie) zrzeszenia do wzięcia czynnego udziału w przeprowadzaniu subskrypcji wśród wszystkich członków.
- Wszystkich członków do powszechnego udziału w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w granicach co najmniej od 15 do 25 proc. dochodu, osiągniętego przez poszczególnych członków w I kwartale 1951 r.

Naczelna Rada Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług wyraża przekonanie, że nikt z zrzeszonych członków nie uchyli się od obywatelskiego obowiązku subskrybowania pożyczki, dając tym samym wyraz twórczego wkładu



ABY ROSŁA POTĘGA POLSKI LUDOWEJ NA MORZU

Załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej podpisała Pożyczkę Narodową

„Stocznio! W dniu 19 czerwca rozpoczęła się subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Znaczenie tej pożyczki rozumieją twórcy wspaniałych konstrukcji technicznych, wynalazcy i nowatorzy, kolejarze i marynarze, portownicy i stocznioownicy rozumieją wszyscy, którzy budują potęgę naszej ojczyzny, którzy chcą mieć więcej maszyn, surowców i sprzętu technicznego...”

„My stocznioownicy nie będziemy szczędzić swych dniówek, by zbudować potężną i bogatą Polskę, nie zawiedzimy zaufania rządu ludowego i wszystkimi siłami dopomożemy w realizacji wielkich planów rozwoju ojczyzny”.

Oto wyjątki z gazetki „Błyskawicy”, która rozeszła się w tysiącach egzemplarzy wśród pracowników Stoczni im. Komuny Paryskiej wczoraj rano.

„Błyskawica” podaje pierwsze wyniki subskrypcji. Cyfry jakie zawiera nie są już jednak aktualne. Życie wyprzedziło nawet... „Błyskawicę”. Podczas gdy papier znajdował się na powielaczach, z każdą minutą rosła liczba pracowników subskrybujących pożyczkę, coraz więcej robotników, techników i inżynierów odpowiadało na wezwanie rządu.

Od wczesnego ranka rozpoczęła pracę komisja współdziałania, 40 osób, w tym większość bezpartyjnych — przewodnicy pracy, racjonalizatorzy, wiele kobiet — nalepszy, najbardziej świadomy, najbardziej patriotyczny element — przystąpiło do organizowania akcji,

KOMUNIKAT

Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Gdańsku wzywa wszystkich członków do zgłoszenia się w terminie do dnia 21 VI, 1951 r. codzień do godz. 17 w lokalu Zrzeszenia ul. Grunwaldzka 76 celem dokonania subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Gdańsku

„Dni Morza”

Koncert zespołu pieśni i tańca Marynarki Wojennej

W ramach obchodu „Dni Morza” w dniu 21 czerwca wystąpił o godz. 16 w sali Filharmonii Bałtyckiej zespół pieśni i tańca Marynarki Wojennej. Zespół ten liczący ponad 100 osób w najbliższych dniach wyjedzie do Warszawy gdzie weźmie udział w przeglądzie zespołów artystycznych Wojska Polskiego. Skład zespołu stanowią marynarze, członkowie rodzin wojoskowskich i pracownicy cywilni Marynarki Wojennej.

Program koncertu obejmuje: piosenki marynarskie, kompozycje polskich i radzieckich, kantate Makłade wicza „Zawsze” oraz pieśni ludowe. Balet zespołu wykonają tancerze ludowe i marynarskie.

Głównym punktem programu będzie barwne widowisko ślaskie, w wykonaniu chóru, orkiestry i baletu.

Bilety na koncert rozprowadza ORZZ i Zarząd Okręgowy Ligi Morskiej w Gdańsku.

Tysiące pracowników przebywających w delegacji subskrybowało wczoraj telegraficznie pożyczkę

W Gdańskim Urzędzie Pocztowym nr 2 położonym tuż przy Dworcu Głównym — pełno interesantów, o wiele, wiele więcej niż codziennie. W długich kolejkach stoją podróżni, którzy korzystając z przerwy w podróży zgłaszają swój udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej. Depesze w tej sprawie jak wiadomo przyjmowane są bezpłatnie.

Rozmawiamy z ob. Januszem Woźniakiem, pracownikiem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców z Warszawy, który mówi nam:

„O rozpisanie pożyczki dowiedziałem się z gazet przeczytanych dziś rano w pociągu. Korzystając z wolnej chwili spieszę wziąć udział w subskrypcji pożyczki, której znaczenie dla rozwoju naszego kraju i wzmocnienia międzynarodowego frontu pokoju, w pełni doceniam”.

Tuż za nim w kolejce stoi ob. Feliks Stawicki, radca prawny Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego w Warszawie.

„Z radością — mówi on — przyjąłem wiadomość o subskrypcji. Niech mój wkład przyczyni się do przedterminowego wykonania wielkiego Planu 6-letniego i tym samym pomoże w budowie podwalin socjalizmu w Polsce. Deklaruję 30 dni mego zarobku.”

Jako następni telegrafują do swych zakładów pracy ob. ob. Franciszek Wojciechowski, pracownik odcinka sygnałowego w Działdowie oraz Czesław Rostek, kolejarz z Torunia.

„Jesteśmy w Gdańsku na kursie — mówi ob. Wojciechowski. — Korzystając z przerwy w wykładach, chcemy zgłosić do naszych odcinków macierzystych o podpisaniu pożyczki. Wiemy, że pożyczając pieniądze państwu budujemy własną lepszą przyszłość”.

W dniu wczorajszym tysiące pracowników przebywających cza-

korzysta, jakie daje pożyczka w postaci wylosowanych dwa razy rocznie premii, umożliwiającą znaczną wygraną.

Stocznioownicy zrozumieli apel rządu. Od rana do godz. 16 — 60 proc. załogi podpisało pożyczkę. Subskrypcja przeistoczyła się w wielką manifestację zwartości szeregow stocznioowców, zjednoczonych w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni. Podpisując pożyczkę robotnicy, kobiety, młodzież, inżynierowie i technicy, pracownicy administracji dawali wyraz swym uczuciom głębokiego patriotyzmu.

Slusarz ob. Piechowski, który przed wojną napróżno szukał pracy i chleba, składając podpis na liście powiedział wzruszonym głosem:

„Kiedy matka — ojczyzna potrzebuje pomocy, my udzielamy jej z radością, bo ufamy naszemu rządowi”.

Ob. Palasz oświadczył — „Rozpoczęliśmy wielką budowę gigantów przemysłowych. Dlatego nie będziemy szczędzić wysiłków i ofiar, żeby zapewnić dalszy wspaniały rozwój naszego przemysłu i wzmocnić obronność kraju”.

„Subskrybując pożyczkę — u-

niezależniamy się od imperiali-

Pracownicy naukowci Politechniki Gdańskiej deklarują swój udział w pożyczce

Wśród studentów, profesorów, pracowników technicznych i administracyjnych Politechniki Gdańskiej zapanowało wczoraj niezwykłe ożywienie. Hasłem dla wszystkich stały się słowa: „Jak najszybciej spełnić obywatelski obowiązek podpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich”. Do realizacji tego hasła przystąpiła ukonstytuowana w godz. rannych komisja współdziałania, w skład której weszli przedstawici-

Wczoraj do 10 rano wszyscy pracownicy Woj. Ekspozytury Centrali Tekstylnej podpisali listy subskrypcyjne

Wczoraj do godziny 10 rano wszyscy pracownicy Wojewódzkiej Ekspozytury Centrali Tekstylnej i Hurtu Włny w Gdańsku — Wrzeszczu podpisali Pożyczkę Narodową.

Wpłynęło też wiele telegraficznych zobowiązań od pracowników, przebywających w podróży służbowej. Pracownicy WCT dumni są, że w ich zakładzie pracy nie było ociągających się, że tak szybko została u nich subskrypcja zakończona.

Tow. Lisowski subskrybując sumę, równą 14-dniowemu zarobkowi, mówi: Podpisując pożyczkę, zdaję sobie sprawę z tego, że w ten sposób spełniam swój obowiązek wobec państwa ludowego, któremu tyle zawdzięczam i przyczyniam się do przyspieszenia rozwoju naszego kraju”.

Ob. Goliński, pracownik umysłowy mówi: „Mam dziecko, bardzo je kocham. Podpisując Pożyczkę Narodową wiem, że w ten sposób zapewnię mu beztrudną przyszłość i szczęśliwą przyszłość, zupełnie inną, niż ta jaką ja miałem za czasów kapitalistycznych”. St.

Ludność trójmiasta o pożyczce

ma wychowuje swoją córeczkę. Odbierając z rąk piastunki różową, roześmianą Grażynkę, opowiada o tym, jak w szpitalu podpisał pożyczkę.

— Będzie więcej żłobków dla naszych dzieci — mówi z uśmiechem.

NAUCZYCIELKA

Korytarze szkoły 11-letniej nr 6 przy ul. Siennickiej w Gdańsku wypełniły się gwarem młodych głosów. Jest wielka przerwa.

Zastępca dyrektora mgr Apolonia Sypniewska nie słyszała wczorajszego przemówienia premiera Cyrankiewicza o subskrypcji Pożyczki Narodowej. Teraz, w chwili wolnej od wykładów, pochyliła się nad biurkiem i z uwagą studiowała tekst przemówienia.

„Uważam — mówi ob. Sypniewska — że pożyczka przyspieszy rozwój naszej gospodarki narodowej.”

Żyje wśród młodzieży i widzę ich szczęśliwą przyszłość, ale widzę równocześnie brak kadr nauczycielskich, gmachów szkolnych i placówek kulturalnych.

Pożyczka Narodowa przyczyni się do realizacji wielkich inwestycji podjętych przez nasz rząd, do likwidacji tych braków”.

stów, którzy przez zakaz eksportu maszyn i surowców usiłują przeszkodzić rozwojowi naszej gospodarki” — powiedział ob. Kołkowski.

A wraz z wypowiedziami nastąpiły deklaracje. Kraszewski, Zabłocki, Jaskólski — 18 dniówek czterokrotny przodownik pracy ZMP-owiec Siwlec — 16 dniówek przodownik pracy tow. Maczka — 18 dniówek, ZMP-owiec Uszko — 21 dniówek, Neuman — 25 dniówek i wielu, wielu innych.

Świadomym wkładem w dzieło umocnienia sił Polski stocznioownicy manifestowali swe umiłowanie ojczyzny, dojrzałość polityczną i zdecydowaną wolę walki o pokój.

(A. M.)

Robotnice Gdańskich Zakładów Dziewiarskich subskrybują

Subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich przebiega w Gdańskich Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego im. Bohaterów Westerplatte bardzo pomyślnie.

Tow. Tykuszewski, przewodniczący komisji współdziałania omówił na masowce znaczenie pożyczki dla naszego kraju. Członkowie komisji jako pierwsi zadeklarowali zarobek od 9 do 13 dni roboczych.

Przodownica pracy tow. Trawicka, podpisując pożyczkę powiedziała: „Deklaruję 10 dni roboczych, bo zdaję sobie sprawę z tego, że pożyczka pomoże naszemu państwu ludowemu zbudować wspaniałą, socjalistyczną przyszłość. Wzywam wszystkich pracowników zakładu do podpisywania Narodowej Pożyczki”.

ZMP-ówka, przodownica pracy Felicia Misztowicz, „Ponieważ doceniam znaczenie Narodowej Pożyczki, deklaruję na ten doniosły cel zarobek 12 dni roboczych”. Przewodnicząca rady kobiecej tow. Jadwiga Kaczmarzka stwierdza: „Subskrybując pożyczkę, aby dać odpowiedź pogaczom wojennym, aby udowodnić, że nie chcemy wojny, że chcemy pokoju, aby zapewnić naszym dzieciom szczęśliwą przyszłość i naukę”.

Przodownica pracy z krawalni Stanisława Garbarczyk mówi: „Ja deklaruję 10 dni roboczych, gdyż wiem, że nasz kraj potrzebuje tej pożyczki na rozbudowę na nowe fabryki, huty, szkoły”.

„Pracownicy Gdańskich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego

w ZPGG w Nowym Porcie podpisują pożyczkę na ukończeniu

W Zarządzie Portu Gdańsk — Gdynia w Nowym Porcie odbyła się masówka, na którą robotnicy portowi odcinka WOC stawili się w komplecie. Z pełnym zrozumieniem przyjęto wiadomość o Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polskich. Jako pierwszy podpisał deklarację ob. Władysław Korzycki mówi: „Rozpisanie pożyczki, to jest jeden dowód budowy lepszego jutra, to odpowiedź pod-

gaczom wojennym. Podpisując pożyczkę wiem, że przyspieszam budowę wielkich fabryk, a tym samym wzmacniam siłę gospodarczą naszej ojczyzny”.

Wszyscy pracownicy warsztatów naprawczych podpisali już Narodową Pożyczkę. Personel techniczny i administracyjny ukończył składanie podpisów. Na innych odcinkach subskrypcja trwa.

CZESŁAW KAWKA



Pracownicy Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Gdańsku, deklarując swój udział w Pożyczce Narodowej.

Na zdjęciu: przedstawiciele komisji współdziałania, ob. Barbara Michalska i Eryk Wittig, przyjmują subskrypcję pożyczki od inż. F. Sachse, p. czelnika wydziału budowy, Zygmunta Kortasa, inspektora nadzoru i technika Fr. Krzyżanowskiego.

doceniają ważność Narodowej Pożyczki i zdają sobie zarazem sprawę z korzyści, płynących z posiadania obligacji premialnych, na które może paść duża wygrana — mówi tow. Tykuszewski. — Ja również deklaruję 13 dni roboczych, bo wiem, że pożyczka przyczyni się do szybszego zbudowania socjalizmu w Polsce, do wykonania Planu 6-letniego i do umocnienia pokoju na całym świecie”.

OLGA FORMEISTER

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Madame Butterfly”, godz. 14 — „Zwyczajny człowiek”, godz. 19. TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19. „W Stocznii”. TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — godz. 19.30 „Fircyk w zalotach”.

Kina

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Musorgski”, film prod. radz. — godz. 16, 18.15 i 20.30. Wrzeszcz — Bajka — „Pustelnia parmeńska”, prod. franc. — godz. 16, 18 i 20. Wrzeszcz — Przyjaźń — „Dom na pustkowiu”, godz. 18 i 20. Gdańsk Nowy Port — Marynary — „Dom na pustkowiu” — godz. 18 i 20. Oliwa — Polonia — „Parada nastrojów”, film prod. francuskiej. Godz. 16, 18, 30. Sopot — Polonia — „Musorgski” godz. 17, 19 i 21. Sopot — Bałtyk — „SOS” od lat 18, godz. 13.30, 18.30 i 20.30. Gdynia — Atlantic — „Gdzieś w Europie” — godz. 16.30, 18.30 i 20.30. Gdynia — Goplana — „Cesarzski stół”, film prod. czeskiej, w godz. 16, 18 i 20. Gdynia — Warszawa — „Wesołe zawodnicy”, film prod. czeskiej. godz. dla młodzieży od lat 14. Godz. 17, 19 i 21. Chylonia — Promień — „Historia jakich wiele”, prod. czeskiej.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na dzień 21 czerwca 1951 r

5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wiadomości poranne, 5.10 — Audycja dla wsi, 5.20 — Koncert dla świata pracy, 6.00 — Wiadomości poranne, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Polskie melodie ludowe, 6.45 — Program dnia, 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Chwila muzyki, 7.20 — Wszelchnia Radiowa, 7.40 — Muzyka, 7.55 — Wiadomości poranne, 8.00 — Muzyka, 8.55 — Przerwa, 11.45 — Głos mają kobiety, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Muzyka z płyt, 12.30 — Audycja dla wsi, 12.45 — Na swoją kurtę, 13.25 — Program dnia, 13.30 — Audycja dla klasy III-IV, 13.50 — Muzyka polska, 14.15 — Aud. literacka, 14.30 — Koncert dla szkół, 15.10 — Koncert, 15.30 — Aud. dla świetlic, 15.30 — Koncert solistów, 17.00 — Wiadomości popołudniowe, 17.05 — Odpowiedź fall 49, 17.15 — Stylizowana polska muzyka ludowa, 17.40 — Polska piosenka masowa, 17.45 — Radiowy poradnik językowy, 18.00 — Fraga. powieści, 19.00 — Muzyka, 19.20 — Koncert, 19.58 — Stan pogody, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.26 — Wiadomości sportowe, 20.30 — Śpiewamy polskie pieśni masowe, 20.45 — Chwila muzyki, 20.50 — Koncert, 21.30 — poemat symfoniczny R. Straussa, 21.45 — Aud. literacka, 22.00 — Muzyka i aktualności, 22.30 — Recital skrzypcowy Wandy Wilkomirskiej, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Koncert, 23.55 — Program na dzień następny, 0.02 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY 5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki, 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 6.50 — Zapowiedź programu lokalnego, 6.53 — Komunikaty miejscowe i chwila muzyki, 11.40 — Komunikaty miejscowe, 13.15 — Muzyka z płyt, 16.20 — Audycja dla kobiet „Pieczęć z radia”, 16.30 — Popołudniowa Szkoła Muzyczna w Gdańsku, 18.15 — Codzienny przegląd wydarzeń, 18.30 — Koncert rozrywkowy — Anna Borey i Franciszek Kokot duet wokalny, Ksawery Bujalski i skrzypce i Karol Baryla — akompaniament, 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 0.03 — Komunikat PIHM dla rybaków.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmiany programu

Setki tysięcy cegieł i tysiące metrów instalacji zużywamy dla budowy nowych domów akademickich w Gdańsku Tu będzie mieszkać 300 naszych studentów

Bieda, stała walka o kawałek chleba bez jakiegokolwiek widoku na przyszłość były udziałem Kazimierza Kowalskiego, syna małego chłopca spod Nasielska przed wojną i w czasie okupacji. Po wyzwoleniu sytuacja jego uległa wielkiej zmianie. Z fabryki im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu, gdzie początkowo pracował jako ślusarz, poszedł na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze i po uzupełnieniu swej wiedzy wstąpił na Politechnikę Gdańską.

Kowalski, syn małego chłopca — będzie inżynierem. Będzie pracował jako specjalista w jednym z wielkich obiektów Planu 6-letniego — będzie budował socjalizm.

Takich Kowalskich, synów chłopów i robotników, studiujących na wyższych uczelniach, są setki w Gdańsku, tysiące i dziesiątki tysięcy w Polsce. Państwo ludowe tworzy dla nich coraz to lepsze warunki nauki — rozbudowuje uczelnie, pracownie naukowe, buduje obszerne, wygodne domy akademickie.

Troska o młodzież studiującą o przyszłe kadry wysoko wykwalifikowanych fachowców, o zapewnienie im wszystkiego, co jest potrzebne dla jak najpomysłniejszego przebiegu studiów i jak najlepszych ich wyników, jest u nas równie wielka, jak wielki jest rozmach naszego socjalistycznego budownictwa.

Abi nauka na wyższych uczelniach stała się jeszcze bardziej dostępna dla szerokiej rzeszy młodzieży robotniczo-chłopskiej, w Gdańsku — obok już istniejących — buduje się szereg nowych domów akademickich, które mają być oddane do użytku już w bieżącym roku. Jednym z nich jest nowobudowany się Dom Akademicki przy ul. Roosevelta we Wrzeszczu.

Rosnące procenty wykonywanej przez załogę normy znajdują swój konkretny wyraz w rosnącym metrażu wznoszonych murów. Pod doświadczonym kierownictwem in-

struktora odznaczonych złotych odznaką przodownika pracy — Jana Puławskiego, murarze układają trzecią z kolei kondygnację przyszłego domu.

Część załogi stanowią junacy 18 brygady „SP”. Niektórzy z nich uczą się zawodu murarskiego. Krakowianie — Teofil Fryc i Bronisław Ceremuga, wyróżniający się sumiennością i pracowitością, zdobyli sobie serca i uznanie starszych kolegów. Chętnie pracują z nim przodownicy pracy tow. F. Czyżyk, ob. K. Murawski, tow. Szpryngacz i tow. Furmanek — znani 300-procentowcy.

Do tempa pracy murarzy dołączają się inne zespoły, pracujące na budowie. Spieszą się, gdyż

1.200 m³ ziemi pod fundamenty okazało się, że ważący 11,5 tony dźwig nie da się zwykłym sposobem przetransportować przez piach i wykopy na przeznaczone dla niego miejsce. Zaczęto go więc przesuwac przy pomocy podkładów. Robota nie była łatwa, w końcu jednak udało się dźwig ustawić. Trzeba było również lepiej zorganizować plac budowy, aby nie tracić czasu na dostarczanie materiałów do miejsca pracy.

Baczna uwagę zwrócono na maksymalne wykorzystanie maszyn. Dźwigowy ob. Józef Wojewoda i jego pomocnik ZMP-owiec Arnold Zyglara nie tylko otoczyli troskliwą opieką dźwig, dwie windy 2-przewodnicowe oraz transporter,

A warto zapoznać się z tymi cyframi, aby zrozumieć, jakie środki finansowe łoży państwo również i w tej dziedzinie naszego budownictwa.

Zapewne nie przypuszcza nawet postronny obserwator, że na budowę jednego tylko Domu Akademickiego przy ul. Roosevelta zużyć trzeba 900.000 sztuk cegieł, 382 tony cementu, 880 m³ żwiru, 150 m³ wapna, 24 tony belek betonowych i 20.500 sztuk pustaków. Poza tym ileż taka budowa pochłonie drzewa, szkła, ile kilometrów różnych instalacji... A przecież nie wystarczy wyprodukować te wszystkie materiały, aby powstała budowla. Trzeba je przetransportować setkami wagonów i innych środków lokomocji, trzeba wreszcie wielu ludzi, którzy z tych materiałów stworzą jeszcze jedno dzieło socjalistycznego budownictwa.

Dzięki łożonym przez państwo środkom finansowym w połączeniu ze wspólnym wysiłkiem robotników, majstrów, techników i inżynierów, przy ofiarnej pomocy junaków „SP”, powstanie wkrótce jeden z wielu domów akademickich, który umożliwi tu, w polskim Gdańsku naukę na wyższych uczelniach zastępom młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Budowniczo domów akademickich zdając sobie sprawę z ogromu nośnianych przez nie środków, walczą o przedterminowe wykonanie planów, o obniżkę kosztów budowy. Tak np. na budowie Domu Akademickiego przy ul. Roosevelta na transportie piasku z wykopu, który zużyto do robot murarskich, uzyskano ok. 3 proc. oszczędności. Oszczędność daje również wznosząca wydajność pracy i szybkie jej tempo. Na przyspieszenie robot i poważną oszczędność drzewa wpływa znacznie stosowanie prefabrykatów, zwłaszcza pustaków DMS — na budowę stropów. Oszczędne gospodarowanie funduszami państwowymi jest czołową zasadą realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego.

Skrócenie czasu budowy umożliwiła przerzucenie załogi na nowe obiekty. A fundusze wpływające w wyniku subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski umożliwiła pizerobienie przez naszych murarzy dodatkowych sum i zbudowanie dodatkowych obiektów naszego pokojowego budownictwa. (W. R.)



Przy budowie domów akademickich pracują junacy 18 brygady „SP”, którzy uczą się zawodu murarza.
Na zdjęciu: brygadziści murarz — Leon Leszka uczą murarki junaków Bronisława Ceremugę z Żarnówki i Teofila Fryca z Ryczowa, pow. Wadowice, woj. krakowskie. Obaj junacy są przodownikami pracy i wyrabiają przeciętnie 230 proc. normy.

dom musi być ukończony we wrześniu, przed rozpoczęciem roku akademickiego. A w sąsiedztwie rozpoczyna się już budowa drugiego domu akademickiego.

Nie obeszło się bez trudności. W czasie, kiedy wykopano już

lecz także naprawili rozluźnione sprężę w betoniarnie, która od tego czasu działa bez zarzutu.

Przygodnego obserwatora interesuje przede wszystkim, jak dom będzie urządzony i kiedy na stapi zakończą roboty. Zadowolony wiadomości, że będzie to gmach o 4 kondygnacjach, w którym znajdzie pomieszczenie 300 studentów, że oprócz wielu 2- i 3-osobowych pokoi będą się w nim znajdowały dwie świetlice, kuchnia, łazienki z nastrojkami i urządzenia centralnego ogrzewania.

Nie uprzedził mu to jednak, ile pracy i materiałów kosztuje wybudowanie takiego obiektu.

Nowości techniki radzieckiej

Inżynierowie radzieccy skonstruowali ostatnio nowy typ pily mechanicznej działającej przy pomocy silnika benzynowego, która znalazła szerokie zastosowanie przy wyrębie drzew. Nowa pila mechaniczna ścina drzewa o średnicy do 1,20 m. Będąc dotychczas w użyciu pily zdolne były do wyrębu drzew o maksymalnej średnicy 0,90 m.

Inżynierowie ukraińscy zbudowali nowy typ hydromonitora — maszyny służącej do robot ziemnych, działającej przy pomocy bardzo silnego strumienia wody, który rozmywa i przenosi ziemię. Nowy hydromonitor rozmywa i przenosi od 350 do 400 m sześciu gruntu w przeciągu jednej godziny.

Nowy typ hydromonitora obsługiwany jest automatycznie z odległości kilkudziesięciu metrów od wykopu. Nowa maszyna znalazła szerokie zastosowanie przy budowie kanałów. Zdolność produkcyjna nowego hydromonitora przewyższa dwukrotnie będące dotychczas w eksploatacji maszyny tego typu.

W moskiewskim porcie rzeczynnym zakończono próby nowej pily wającej maszyny pneumatycznej, służącej do przeladunku ziarna. Nowa maszyna odznacza się wysoką wydajnością, przeladującą do 100 ton ziarna w ciągu godziny.

Agregat ten „wyciąga” ziarno z ładowni okrętowych, przepuszczając je przez specjalne filtry, gdzie oczyszcza się je z kurzu, a następnie transportuje do wagonów kolejowych.

W najbliższej przyszłości maszyny te zostaną zainstalowane w wielu portach rzecznych Związku Radzieckiego.

Mechanizatorzy radzieckiego rolnictwa osiągnęli nowy, poważny sukces. Uczyli radziecki — A. Ulianow skonstruował pneumatyczną maszynę do oczyszczania i suszenia zboża. Maszyna ta suszy od 10—15 ton zboża w ciągu godziny i rozspijając je w promieniu

jest wieczór. Gmach dyrekcyj Azotów opustoszał — dolatuje gdzieś tylko z głębi korytarza suchy trzask liczydeł i pała się jeszcze światła w gabinecie naczelnego dyrektora, tow. Lisa. Mało czasu przeznacza on na odpoczynek. Już od 6 rano, przed zaczęciem pracy, przyjmuje robotników, którzy przychodzą radzić się w różnych sprawach — często do nocy w gromady inżynierów i techników, towarzyszy z komitetu partyjnego i z rady zakładowej, roztrząsa trudne problemy, wynikające z ogromnych zamierzeń zakładów.

Kiedyś spotkaliśmy tow. Lisa późno wieczorem, gdy wracał do domu, niósł wielką pakę książek, pism fachowych i politycznych. „Teraz idę się uczyć” — powiedział.

Walka, praca i nauka — to treść życia tow. Lisa. Dawnie była to walka w szeregach KPP o wyzwolenie społeczne, o wolność — teraz jest to walka o rozkwit i pomyślność ojczyzny, walka na pokojowym froncie Planu 6-letniego.

Minione lata, obozy hitlerowskie, pokryły suchą twarz brudami, i choć na pewno nierzadko odczuwa zmęczenie, nie widać go w jasnych oczach. Tow. Lis, dawny pomocnik ślusarski z Moście, a obecnie dyrektor jednego z największych zakładów chemicznych w Polsce, mówi:

„Trudno mi nieraz bardzo, wszystkim nam trudno. Każdy dzień — to naprawdę walka. Trzeba pokonywać ogromne trudności, wynikające stąd, że takich zakładów jak nasze, jest dziś w Polsce setki, a każdy wymaga coraz więcej nowoczesnego sprzętu, coraz więcej, coraz nowocześniejszych maszyn”.

Wiśnie przed chwilą był u dyrektora jeden z majstrów i prosił: „Dajcie nam jeszcze dwa motory,

Kędzierzyn Azoty III Rosną ludzie socjalizmu

bo trzeba uruchomić nowe windy. Przed nim był ktoś inny, który znów tłumaczył — „na nasz oddział musicie dać koniecznie więcej młotów pneumatycznych i więcej kompresorów”. W dzień dyr. Lis wiele godzin spędza przy budowie i nie tylko w dzień...

Dobiega już 9 wieczorem — trzeba się spieszyć do laboratorium badawczego, a właściwie już nie do laboratorium lecz... zaraz się dowiemy. Idziemy w kierunku budynku, gdzie wczoraj słychać jeszcze było chrobot kielni i dźwięnienie młotów. W mrok nocy przez wielkie okna leje się białe, jaskrawe światło. Warczą młotowo motory... Mijamy drzwi opustoszałego laboratorium, przechodzimy przez korytarz i stajemy na chwilę oślepieni blaskiem reflektorów. Z huku dużej hali, na żelaznej, dwupiętrowej konstrukcji, jak na scenie wielkiego teatru, krzają się ludzie. Widać po ich ruchach, że są czymś bardzo podnieceni — ostry zapach amoniaku bije w nos drza...

Również dziewięć miesięcy temu zapadła decyzja, że w Kędzierzynie będzie się produkować pewien składnik chemiczny o bardzo skomplikowanej nazwie, ale niezwykle potrzebny i cenny. Zaczęto więc żmudne prace laboratoryjne, szukano dróg... Dotąd opieraliśmy się wyłącznie na preparatach importowanych — nie robiliśmy ich sami, gdyż nie umieliśmy. Narzekali wielokrotnie, że materiały płowięją, że są mało odporne na deszcze, pot, mydło. Narzekali chemicy, że nie mogą wyrobić, na skutek braku utrwalczy, dobrych farb.

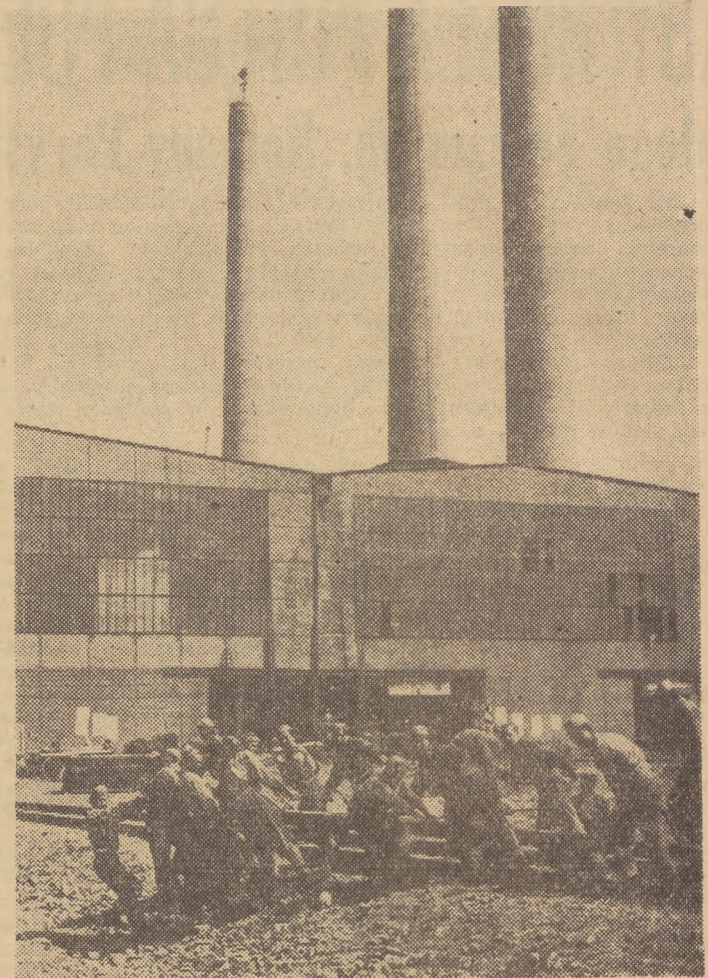
Przez 9 miesięcy trwały w Kędzierzynie prace inżynierów, tech-

ników, лаборantów, robotników. Aż wreszcie pierwsza miniaturowa produkcja, produkcja ze szklanej retorty, udało się. Dzięki temu można było również laboratoryjnie wyprodukować „utrwalcacz W”. Sprawili on, że próbki materiałów (farbowanych stały się odporne na słońce, wodę, pot, mydło, że znacznie podniosła się ich jakość. Był to dzień triumfu i radości dla wszystkich pracowników nie tylko laboratorium ale i całych zakładów. „Daliśmy radę — zobaczcie, co jeszcze potrafimy...”

Szybko, ze zdwojoną energią zabrano się w laboratoriach do dalszych ulepszeń — a jednocześnie zaczęły się wspólne narady chemików z konstruktorami, лаборantów z mechanikami. To co dziś tu widzimy to ich wspólna, ofiarna, żarliwa praca. To co dziś tu widzimy zbudowały własnymi rękami, według własnych planów i pomysłów...

Jeden cykl produkcyjny wymaga około doby — więc dzisiejszą pracę rozplanowano na zmiany, ale... nikt nie poszedł do domu. Są wszyscy: technik Drynda i technik Kalinowski, inżynier Szczeciński — chemik i inżynier Łukaszczyk — konstruktor. Mały ślusarz Meizner z oddziału mechanicznego montował pompy, motory i kotły, które dziś aż hucza... jakże mógłby odejść w tak ważnej chwili... „Grzeje się czy nie grzeje...” „Co z ciśnieniem...” Głośniejszy syk pary, a już wszyscy pędzą do zegarków...

Ślusarz Meizner, 20 letni chłopiec, aż śmieje się na cały głos z radości, a technik Kalinowski ma bardzo blyszczące oczy i cęgiaste wypieki. To wielki dla nich dzień. Przecież to o czym przez tyle mie-



W dniu 12 czerwca 1951 r., 40 dni przed wyznaczonym terminem ruszyła największa i najnowocześniejsza w Polsce stalownia w Częstochowie.
Na zdjęciu: junacy z brygady „SP” Nr 40, układają tory kolejowe, prowadzące do stalowni.

NASI CZYTELNICZY PIŚZA

Zdrowo i przyjemnie jest na wczasach

Do Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców w Gdańsku każdego dnia nadechdzą listy od robotników Wybrzeża, przebywających na wczasach robotniczych w głębi kraju. Listów takich są setki. Piszą spawacze, nitery, ślusarze i malarze. Z listów tych przemawia szczerą wdzięczność dla naszej władzy ludowej za wspaniałą zdobycz, jaką są dla robotników socjalistyczne wczasy. Oto co pisze m. in. ob. Franciszka Goroleńska:

„Przebywam w Szklarskiej Porębie. Przyjęto mnie tu nadzwyczaj serdecznie. Mieszkam w słonecznym pokoju, skąd rozlega się wspaniały widok na góry. Koleży i koleżanki, którzy tu przebywają, to przeważnie robotnicy z różnych zakładów pracy. Dobre jedzenie, piękna

okolica i orzeźwiający powiew trze dedają każdemu z nas nowych sił do jeszcze wydajniejszej pracy.

W liście nadesłanym przez robotnika Stacji Gdańskiej ob. Ignacego Wiśniewskiego czytamy m. in.:

„Jedzenie u nas w Ładku jest bardzo smaczne i podawane w dostatecznej ilości. Chodzący na wycieczki.

Są i tacy, którzy z zapałem oddają się wdkarstwu. Żaluję, że i ja nie zabrałem swego sprzętu rybackiego. Ale na drugi rok jadąc na wczasy nie zapomnę o tym i odpowiednio się zaopatrzę. Nabrałem sił, przybyło mi 4 kg na wadze”.

Zdarzają się również listy, w których nasi wczasowicze poruszają drobne niedociągnięcia w pracy personelu domów wypoczynkowych. Sygnały ich nie pozostają bez echa, ponieważ Zw. Zaw. Metalowców niezwłocznie reaguje na krytykę, braki są usuwane i wczasowiczom zapewnia się najlepsze warunki pobytu.

Kto więc nie korzystał jeszcze z wczasów pracowniczych, powinien czym prędzej zwrócić się do rady zakładowej o odpowiednie skierowanie.

Z. SIKORSKI

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Eugeniusz Baryński, Dyrekcja CPN nie ma podstaw prawnych do wypłacenia Wam godzin nadliczbowych. W wypadku delegowania pracownika w podróż służbową, w czasie której nie brał on udziału w żadnej dodatkowej pracy, należy mu zaliczyć jedynie normalne godziny pracy, die ty i noclegi oraz zwrot kosztów podróży.

Ob. Matuszewski. Aby umożliwić powrót do domu pracownikom, zatrudnionym do godziny 23 w portach i innych instytucjach, DOKP przesuwała oddział pociągu Nr 139 z Gdyni z godziny 22.58 na godz. 23.38.

Ob. Bogdan Tyczyński, Dyrekcja ZPGG w nadesłanym do redakcji wyjaśnieniu potwierdza słusność Waszych zarzutów i komunikuje, że dotychczasowe niedociągnięcia w zabezpieczeniu magazynów zostaną zlikwidowane w terminie do dnia 25 czerwca.

Ob. Br. Szubert, List Wasz w sprawie zwrotu sumy nadpłaconej przez robotników PZPD Nr 4 w Gościńcu za konserwy w sklepie mięsnym GS został załatwiony pozytywnie przez PZGS w Wejherowie. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że winę ponosi kierownik produkcji GS ob. Peliwo.

J. KUCZEWSKA